Nr. 110. Środa, 15 Maja 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 maja 1907 do l. 59.013 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 5 do 12 maja 1907. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 maja.

Niebezpieczeństwo indyjskie.

Ogromne zaniepokojenie budzą w Anglii wieści z Indyj. W Pendżabie i Bengalii wrzenie przeszło w bunt jawny, zapłonęła pożoga, rozpostarło się zniszczenie nad wielu dystryktami i na seryo zaczynają w Londynie brać w rachubę powrót wypadków z r. 1857, gdy straszliwa rzeź wyprawiona przez Nasze Sahiba w Kancur. dała hasło do powszechnego powstania w Indyach.

Obawy to jednak przesadne. Przedewszystkiem znajduje się obecnie Anglia w tem korzystniejszem położeniu, iż przez lat 50 miała czas pozyskać sobie znaczną część ludności hinduskiej. Administracya jej zresztą, a przedewszystkiem organizacya armii nie była jeszcze wówczas tak sprężystą, jak obecnie i na czele armii w Indyach nie stał w r. 1857 nikt, kto godny byłby zmierzyć się z lordem Kitchenerem.

Być może, iż ruch powstańczy potrwa czas pewien, że nawet wzmoże się jeszcze, — możliwe to zwłaszcza wobec olbrzymich przestrzeni Indyj wschodnich, że jednak nie zdoła się utrzymać, to pewne.

Doniosłość ruchu wśród Hindusów tkwi w czem innem. Ruch ten nie jest objawem odervanym. Śmiało twierdzić można, że przykład zwycięskiej Japonii, podminował Wschód cały. W południowym Marokku jaskrawo objawia się dążność wyparcia nieproszonej opieki europejskiej. Burzy się Egipt przeciwko preponderancyi angielskiej i jak gwałtowna burza szaleje rozpasanie Beduinów w Yemenie, którym nawet Turcy za mało są oryentalami.

Pierwszą wiadomość o rozruchach przyjęto z lekceważeniem w Anglii. Szybki jednakże rozwój wypadków wyleczył tamtejsze sfery rządzące z optymizmu — zwłaszcza ze względu na łączność zaburzeń w Pendżabie i Bengalii z ruchem na całej linii Wschodu. Wypadki te zaszły w najmniej stosownej porze i dlatego też tem przykrzej odczuwa je W. Brytania. Angielska dyplomacya zdobi sobie skronie świeżo uzyskanymi tryumfami i w tej właśnie chwili, gdy chce ona pokazać, iż zasłużone to wawrzyny, że w domu i w koloniach Anglia czuje się pewną siebie, jak nigdy przedtem, — właśnie w taką chwilę odsłoniła światu konferencya kolonialna słabe strony związku tylu dzierżaw z metropolią, a zawierucha indyjska dała tak jaskrawy wyraz dążeniom separatystycznym Hindusów.

Takie wypadki nie mogą oczywiście zbyt radośnie nastrajać gabinetu z St. James, swoją drogą byłaby nierozwagą stawiać na ich gruncie daleko sięgające prognozy. Anglii pod jednym względem zawsze sprzyjało szczęście: w chwilach krytycznych kierujący jej mężowie ratowali sytuacyę za pomocą zimnej krwi, niezamąconej rozwagi, spokoju i konsekwencyi. Sztuka rządzenia nie stanęła chyba nigdzie wyżej, niż w Anglii, czcią otaczana i pielęgnowana jako jedno z najcenniejszych dóbr narodu. Ta sztuka dawała sobie radę z tysiąckrotnie cięższemi przeciwnościami, niema więc powodu przypuszczać, aby tym razem zawiodła.

Sprawy krajowe.

(Kwestya ulg podatkowych dla gospodarstw leśnych).

(K) W r. 1905 wpłynęły do Sejmu petycye Towarzystwa rolniczego krakowskiego, oraz Towarzystwa leśnego we Lwowie, zawierające skargi na klęski w lasach, spowodowane posuchą i połączone z nią niepomierne rozmnożenie się owadów. Towarzystwa domagały się zarazem zmiany ustawy państwowej z 12 lipca 1896 nr. 118 dz. u. p. o opustach podatkowych w tym kierunku, aby przyznano gospodarstwom leśnym analogiczne ulgi podatkowe, jakie przysługują gospodarstwom rolnym, gdy dotknięte zostaną klęskami elementarnemi.

Sejmowa komisya podatkowa w sprawozdaniu swem Sejmowi przedstawionem, uznała, że w klasyfikacyi klęsk żywiołowych, które nawiedzają lasy a powodują odpisania podatku gruntowego, powinny być uwzględnione: grad niszczący młode szczepki, ogień, załamanie się pod ciężarem śniegu; wycięcie lub spalenie odpowiedniej części drzewostanu dla ochrony przed owadami i t. p.

Odpisanie podatku gruntowego z powodu szkód wyrządzonych przez powyższe klęski, powinno — zdaniem komisyi — już wówczas mieć miejsce, jeśli niemi dotknięta została parcela o obszarze do 2 ha., skoro conajmniej $^1/_4$ część drzewostanu zniszczona została, a na parcelach ponad 2 ha. wynoszących, gdy conajmniej $^1/_2$ ha. całkowitemu uległa zniszczeniu. Dalej uczyniéby należało różnicę między całkowitem zniszczeniem drzewostanu, a uszkodzeniem pociągającem za sobą w następstwach ubytek przyrostu. W pierwszym wypadku powinienby być odpisany cały podatek gruntowy za lat tyle wstecz, za ile go opłacano od zniszczonego drzewostanu; w drugim zaś wypadku odpisywanie podatku odbywać się miało w stosunku do stopnia komisyjnie zbadanego uszkodzenia.

Sejm idąc za zdaniem komisyi podatkowej, uchwalił rezolucyę wzywającą Rząd, aby w myśl powyższych zasad, przedłożył Radzie państwa projekt takiej zmiany ustawy o odpisanie podatku gruntowego z powodu klęsk żywiołowych, które nawiedziły gospodarstwa leśne, iżby usuniętą została nierównomierność w traktowaniu szkód polnych i leśnych, tam, gdzie — zdaniem Sejmu — nie ma racyi różniczkowanie odnośnie do przyczyn klęsk i przestrzeni uszkodzenej.

Na powyższą rezolucyę nadeszła obecnie decyzya. Ministerstwo skarbu oświadczyło, iż tak ze względów technicznych, jakoteż państwowo-skarbowych nie może zgodzić się na rozszerzenie postanowień ustawy państwowej z d. 12 lipca 1896.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Sprawa wywłaszczenia. — Organizacya centrum na kresach wschodnich. — Strejk szkolny).

Przed kilku dniami odbyło się zebranie grupy hamburskiej towarzystwa dla kresów wschodnich. Przemawiał na niem radca sprawiedliwości Wagner z Berlina, który przyznał, że walka na kresach przybrała w ostatnich czasach charakter walki kulturnej. Powód tego tkwi jednakże głównie w posiadaniu ziemi. Ze względów choćby tylko wojskowych nie może być rzeczą obojętną, kto jest właścicielem ziemi na krańcach i jakie ma usposobienie. Praca komisyi kolonizacyjnej, jakoteż prywatnych towarzystw i związków nie jest — zdaniem p. Wagnera — w stanie zapobiedz zmniejszaniu się tam posiadłości niemieckiej. Z pomiędzy nowych projektów najdalej idzie ten, który radzi zakazać Polakom nabywania ziemi wogóle. Taki zakaz byłby dla Polaków bardzo ciężki, bo oni wielką miłością przywiązani są do ziemi i do swych stron rodzinnych. W takim razie rzeczywiście nie mieliby Polacy peł-

---

48)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

XII.

(Ciąg dalszy).

Tarnawicz chmurnie spogląda na Władkę.

— Czego pani na niego?... — mówi wreszcie zdobywając się na odwagę. — Pani nie wie nic. Pani niema prawa....

— Ach, Boże mój! — Cóż tu wiedzieć! — To zgroza! — taki młody, takie dziecko!

Lecz Tarnawicz powtarza z uporem.

— Pani nie wie nic!

Władka się czerwieni, widocznie ze złości.

— I nie ciekawam!... Zobaczymy, co ojciec powie! — Właśnie idzie!...

W kuchni słychać szybkie kroki Żebrowskiego. Nie idzie, lecz biegnie. Na twarzy płoną mu dwie prawie sine plamy.

Ubrany w palto, zmoczony, zatrzymuje się na chwilę w jadalni.

— Gdzie Mundek? — pyta.

Tarnawicz zbliża się. Jest zdecydowany. To widać. Żyły mu nabiegły na skroniach. Jego anemiczna, zbiedzona twarz nabiera jakiejś stanowczości i odwagi:

— Proszę pana dobrodzieja.... nim pan do niego pójdzie, ja muszę powiedzieć....

— Kawaler kto taki?

— Kolega Mundka.

— Ten z trzeciego piętra, co to pani dobrodziejka... — wtrąca szybko Władka, a potem zwraca się do Tarnawicza:

— Niech kawaler nie zastępuje drogi panu dobrodziejowi. Co to znów nowego?

Lecz Pita znów wyniosłym gestem odsuwa ją na bok.

— Tatku! — mówi, stając przed drzwiami saloniku — nim pójdziesz do Mundka, wysłuchaj, co ci pan Tarnawicz ma do powiedzenia.

— Tak.... tak.... — podejmuje szybko Tarnawicz — ja powiem krótko. Pan szanowny nie może gniewać się na Mundka. Pan szanowny zrozumie.... *on się dla całej klasy poświęcił*...

Panuje chwila milczenia.

Jest to jeszcze niejasne, a przecież jakby jakaś zorza, jakiś blask bije z tych słów.

— Jakto? jakto?... — wyrywa się wreszcie ze zbielałych ust Żebrowskiego.

— Pan wie... my mieli ciągłe prześladowania od Korffa. On nas tak gnębił, tak prześladował... My zrobili, co mogli. Nic nie pomagało. Nam życie zbrzydło. My znów wiedzieli, jakie będą cenzury. A potem to zachowanie się względem nas! My się skarżyli. Nic. Groch na ścianę. Tak my myśleli, że jak się stanie wreszcie jaka *straszna rzecz*, to wreszcie klasę od Korffa uwolnią i nas oswobodzą od takiego prześladowania. My chcieli coś zrobić... nie wiedzieliśmy co. Ale Mundek sam powiada. Trzeba, żeby się który z nas w klasie na godzinie zastrzelił... My się przelękli. A on mówi: „Ja to zrobię!...“ I zrobił.

Żebrowski aż oparł się o ścianę.

— Dlaczego... po co?

Tarnawicz oczy spuścił. Chwilę milczał. Wreszcie cichym głosem wyrzekł:

— On jeden miał odwagę!... Poświęcił się za nas wszystkich!

— Za wszystkich!... — powtarza Żebrowski.

I znów milczenie.

. . . .

Nikt nie płacze. W niczyich oczach łez niema, tylko serca biją przyspieszonem tętnem.

Poświęcił się dla wszystkich...

Oto jest ten Czyn wielki, to jest to poświęcenie, nie poszukiwane mozolnie, aby uczynić zadość wewnętrznej potrzebie, lecz ofiara taka, która obejmuje sercem całe światy i trupem młodym pada na stos ofiarny.

I zdało się tym wszystkim, którzy milczeli, że stoją na samym szczycie wyniosłości duchowej, a przed nimi otwarto wrota ogromnego Tumu i że z wnętrza tej niedostępnej dla nich Świątyni bije fala Światła prawdziwego, wielkiego dobra dla dobra, szlachetności dla szlachetności samej.

I wrota te przed nimi otwarło to wątłe dziecko, które szło w objęcia śmierci, walcząc nadludzko z silnem przywiązaniem do życia, to dziecko skrwawione i ciche, które, wpatrzone w Ideał, otuliło się, jak skrzydłami, ciepłem poświęcenia tajemniczego i bezinteresownego.

Nikt nie płacze.

W niczyich oczach łez niema, tylko serca biją przyspieszonem tętnem.

. . . .

Tarnawicz zaczyna mówić przyciszonym głosem:

— Na godzinie... Korff dokazywał więcej, niż zwykle... Jakby się uwziął. Ale my wszyscy patrzyliśmy tylko w Mundka. Bo wiedzieliśmy, że *to*... będzie dzisiaj. Mundek poszedł do ostatniej ławki i tam usiadł, a taki był blady, jak ściana. Ja poszedłem za nim. Usiadłem obok. Błagam go jeszcze, aby dał spokój. On mi nic nie odpowiada. Zęby zaciął, a patrzy wciąż tylko w Korffa. Wreszcie, jak już czwartego Korff przewalił, tak Mundek dobywa z kieszeni rewolwer...

Żebrowski się rzucił:

— Zkąd wziął?

— Nie wiem... Kupił.

— Za co? za co?...

Pita czuje, że blednie. Ona wie za co. Ten kubeczek srebrny, ta papierośnica, wezoraj przez Mundka wzięta; tak, tak, to za te pieniądze.

Tarnawicz mówi dalej:

— Wyjmuje rewolwer... otwiera usta...

Żebrowski dyszy. Pita zakrywa oczy rękoma.

— Otwiera usta, kładzie w nie rewolwer... Ja go wtedy szarpię za rękę. Strzał poszedł w bok... przebił policzek... Kula gdzieś zginęła... Mundek zemdlał... Zanieśli go do pokoju nauczycieli... Tam był inspektor... przyjechało Pogotowie... i to już wszystko!

Pita patrzy na ojca. Widzi, że ta jego nieruchoma, jakby drewniana twarz ma wyraz jej nigdy nieznany. Małe oczy, zwykle szklane i blade, migocą pod drżącemi powiekami. Bez słowa, odsuwa Tarnawicza i chwiejnym krokiem idzie ku drzwiom saloniku. Wszyscy się usuwają przed tym ojcem, który ma w sobie cały Majestat bólu i trwogi.

Oto wszedł do pokoju. Stanął chwilę i patrzy na Mundka, który swe ogromne, tajemnicze źrenice skierował ku ojcu.

Patrzą na siebie długą chwilę. Nie mówią nic słowami, lecz wzrokiem porozumieli się, odczuli wreszcie i dusze ich wybiegły ku sobie.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

nych praw obywatelskich. Przytem. po wykluczeniu Polaków z grona kupujących, popyt na ziemię na kresach zmniejszyłby się, ceny spadłyby, a niemieccy koloniści ucierpieliby także bardzo wiele na tem.

Propozycya, aby Polakom nie udzielano kredytu hipotecznego, jest nie wykonalna. Środek taki byłby zresztą bez skutku, bo nie można wydać ustawy tej treści przeciwko prywatnym bankom i prywatnym osobom.

Pozostaje tedy, mniema p. Wagner, jako jedyny środek wywłaszczenie na rzecz komisyi kolonizacyjnej (nie ogólnie), lecz tylko w poszczególnych wypadkach. Komisya kolonizacyjna, mając to prawo, mogłaby w poszczególnych wypadkach nabywać nawet wbrew woli właściciela grunty takie, któreby przeszkadzały jej planom osadniczym.

Aby zaś zapobiedz przechodzeniu gruntów w ręce polskie z rąk niemieckich, potrzeba nowej ustawy. Rządowi nadane powinno być prawo, aby mógł wnieść protest przy takich sposobnościach. Prawo zaprotestowania mógłby wykonywać prezes regencyjny, opierając je na narażeniu na niebezpieczeństwo celów narodowych *(wegen Gefährdung nationaler Ziele)*. Przeciwko rozstrzygnięciu prezesa regencyjnego dopuszczone być mogłoby jeszcze tylko zażalenie do naczelnego prezydenta prowincyi.

Oto projekty radcy sprawiedliwości Wagnera. Biedna zaprawdę sprawiedliwość, która ma takich radców!

*

Przeciw zorganizowaniu stronnictwa centrowego na kresach wschodnich wystąpiła w gwałtownym artykule krotoszyńska *Katholische Rundschau*. Z powodu tego zamieszcza *Kölnische Volks-Ztg.* obszerną odpowiedź, wskazując na „katolicyzm“ owego organu, który wzywa do walki wszystkich „katolików Niemców“ przeciw zorganizowaniu się centrowców na kresach wschodnich. Nawet *Schlesische Volks-Ztg.* powiada: „Ciekawi jesteśmy, które skrzydło oficyny hakatystycznej zamieszkują członkowie tego zacnego „katolickiego“ pisma?!

*

W W. Ks. Poznańskiem strejkuje obecnie jeszcze około 20.000 dzieci polskich. Miejscami strejk zamiast słabnąć, wzmaga się. Władze szkolne chwytają się w swej bezradności coraz to ostrzejszych środków.

Także nauczyciele z własnej inicyatywy zastanawiają się nad tem, jaką jednolitą akcyę przedsięwziąć mają dla pokonania strejku.

Tak n. p. odbyła się przed kilku dniami w Smiglu urzędowa w tej sprawie konferencya nauczycieli szkół w Koszanowie, Koladowie, Niem. Popowie i innych jeszcze miejscowościach. Uchwalono na niej. że dzieci oporne mają być surowo karane cieleśnie, a gdyby się okazało, że opór stawiają wbrew woli rodziców, mają być oddawane na przymusowe wychowanie.

Z parlamentów.

Parlament Rzeszy niemieckiej przystąpił wczoraj do dalszych obrad. Wśród wpływów odczytano propozycyę odroczenia parlamentu do 19 listopada b. r.

Poczem Izba przystąpiła do trzeciego czytania budżetu.

P. Bebel wywodził, że lepszy skutek, aniżeli wszelkie rezolucye o rozbrojeniu, wywarłaby uchwała haskiej konferencyi tej treści, że wszystkie środki na zbrojenia mają być uzyskane tylko za pomocą podatków bezpośrednich. Powołując się na słowa Lassala mówił dalej Bebel: Gdyby rząd niemiecki poniósł raz porażkę, nie byłoby to wcale klęską narodu. Stronnictwo mowcy dalekiem jest od tego, aby państwu życzyć klęski lub wogóle wojny, gdyż uważa wojnę za największe nieszczęście dla cywilizacyi.

W toku dalszej rozprawy poruszono także sprawę brunszwicką i posiedzenie zostało na tem odroczone.

*

Francuska Izba deputowanych prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad interpelacyami w sprawie syndykatów i ogólnej polityki rządu.

Minister wyznań i oświaty Briand oświadczył, że bierze pełną odpowiedzialność za swoje czynności, a koledzy jego ministeryalni są z nim solidarni. Izba powinna sądzić wedle czynów a nie wedle słów. Zwrócony do Jaurèsa minister Briand mówił: Pan wiesz dobrze, iż czynność moja nigdy nie była podburzająca, że starałem się owszem oddziaływać w duchu rozsądku. Do gabinetu wstąpiłem za poradą pana, dziś jednak stronnictwo socyalistyczne udaremnia pracę swoim własnym reformatorom. (Oklaski na większej części ław poselskich).

Minister wywodzi w dalszym ciągu swej mowy na wczorajszem posiedzeniu, że Jaurès powinien był powiedzieć Hervemu: „Pan nie możesz nadal do nas należeć!“, — gdyż on właśnie jest jednym z najgorszych reakcyonistów. „Powszechny związek pracy“ wodzony na pasku przez anarchistów, nie reprezentuje syndykatów robotniczych. Omawiając sprawę syndykatów wyłuszczał minister, że robotnicy nie mają wcale interesu w łączeniu się wspólnie z państwowymi funkcyonaryuszami w syndykaty. Z 118.000 nauczycieli przyłączyło się zaledwie 800 do ruchu na rzecz syndykatów. Co do wypadku z niejakim Negrem, nie mógł minister inaczej postąpić bez naruszenia swego obowiązku. (Wszystkie stronnictwa lewicy urządzają ministrowi owacyę).

Poczem posiedzenie przerwano.

Po pauzie mówił p. Briand dalej: „Związek pracy“, wywodził, powołując do siebie urzędników chciał wywołać zamieszki i nieporządki, bez najmniejszego pożytku dla robotników i urzędników. (Oklaski na całej lewicy). Rząd stanowczo wzbrania się upoważnić nauczycieli do tworzenia syndykatów i nie dopuści, aby powstawały Stowarzyszenia, które poza plecami ministrów zwracałyby się do kraju. W manifeście nauczycieli zawarty był okrzyk: „Precz z państwem!“ — a punktem wyjścia był cały szereg wypadków niekarności i oporu. Przyłączenie się Negra do „Związku pracy“ zupełnie usprawiedliwia wydalenie jego ze służby. Skoro zaś większość — ciągnął Briand dalej — nie pozwala nam ścigać winnych, nie zechcemy dzierżyć władzy. Musi panować porządek i karność, jeśli anarchia ma być pokonana. Żądamy, aby republikańska większość pochwaliła stanowisko rządu, który syndykaty robotników pragnie ożywić. W ten sposób unikniemy reakcyi. (Gromkie oklaski na lewicy i w centrum).

Na tem zamknięto ogólną rozprawę, szczegółową odłożono do dziś.

Zapowiedzianego porządku dziennego stronnictw lewicy jeszcze nie wniesiono.

Przed posiedzeniem Izby, oraz podczas przerwy obradowała rada gabinetowa nad porządkiem dziennym, który ma wnieść delegacya lewicy. Delegacya ta ma się dziś ponownie zebrać, celem dokonania zmian w porządku dziennym.

Ministrowie uznali w dalszym ciągu obrad, że porządku dziennego, proponowanego przez delegacyę stronnictw lewicy nie mogą przyjąć. Gabinet domaga się, aby ten porządek dzienny pochwalił oświadczenia i postępowania rządu, oraz, aby ustęp, odnoszący się do ogólnego „Związku pracy“ zmieniono w tym duchu, aby go nie można tłumaczyć jako wezwania pod adresem rządu do wdrożenia generalnego prześladowania tej organizacyi, gdyż rząd chce poprzestać tylko na poszczególnych śledztwach, wytoczonych członkom Związku, którzy dopuścili się czynów sprzecznych z ustawami.

Clemenceau zawiadomi dziś delegacyę lewicy o tem stanowisku rządu.

Z pod berła rossyjskiego.

Wczorajszego dnia oczekiwano w całej Rossyi w silnem napięciu nerwów. Przez całe ferye świąteczne prasa rossyjska wszystkich odcieni i obozów politycznych przygotowywała ogół do przykrych zajść z prezydentem Izby, ukazując nawet na tylnem tle ewentualność rozwiązania Dumy. Mimo te wszystkie przepowiednie, oczekiwany grom nie uderzył, Gołowin. jak dotąd, siedzi na krześle prezydyalnem, a całe wczorajsze posiedzenie Dumy — o ile, rzecz prosta, depesze wiernie je przedstawiły — wraz z uchwaleniem wniosku p. Hessena, to jeden dowód więcej nieobliczalności i niewyrobienia politycznego rossyjskiej Dumy.

Podług depeszy *Petersb. Agencyi telegraficznej*, Duma obradowała wczoraj nad interpelacyą posła Makłakowa o bezprawiu, którego dopuścił się moskiewski generał-gubernator Herschelmann przez zniesienie w pewnym wypadku wyroku sądu polowego, skazującego podsądnych na roboty przymusowe, poczem wdrożono nowe postępowanie śledcze, zakończone zasądzeniem owych oskarżonych na śmierć.

Minister wojny usprawiedliwiał postępek Herschelmanna tem, że pierwszy sąd polowy nie był w myśl prawa zdolny do wydania ważnego wyroku. Rząd pochwala zachowanie się Herschelmanna.

Poseł Makłakow wywodził, że przytoczone przez ministra wojny powody są błędne. Ustawa bezwarunkowo zabrania kasacyi wyroków sądu polowego. Prezes gabinetu Stołypin nie spełnia swego przyrzeczenia, iż stworzy stosunki prawne. Rząd nie chce ukarać zbrodni Herschelmanna. (Oklaski). Mowca oświadcza, że kraj będzie trwał nadal w przeświadczeniu, iż wyrok pierwszego sądu polowego tylko dlatego zniesiono, ponieważ nie skazano oskarżonych na śmierć. Rząd odgrywa w tym wypadku niegodną rolę, boi się może zwolenników zamachu stanu, tych, których aklamował z balkonu naczelnik miasta w Moskwie. Skoro rząd liczy się z opinią tych ludzi, nie powinni przynajmniej jego zastępcy bronić w Dumie takiego generał-gubernatora, jak Herschelmann.

Wśród długotrwałych owacyj zszedł Makłakow z trybuny.

Następnie zabrał głos minister sprawiedliwości Szczegłowitow. Oświadczył on, że należy pominąć wszelkie sentymenty, a mieć na oku tylko prawniczą stronę tej sprawy. Herschelmann nie skasował wyroku, tylko odłożył jego wykonanie. (Śmiech w sali). Minister protestuje przeciw nieusprawiedliwionym zarzutom, uczynionym rządowi. Rząd zawsze gotów jest bezprawia karać i nie myśli ich zatajać.

Szereg innych mowców, przedewszystkiem Kuźmin-Karawajew i Hessen, przytaczali te same dowody, co Makłakow i podnieśli, iż oświadczenia obu ministrów były niewystarczające.

Z kolei udzielał pomocnik ministra spraw wewnętrznych Makarow różnych wyjaśnień.

Następnie uchwaliła Duma wszystkimi głosami przeciw 15 następujący wniosek Hessena: Z uwagi na to, że generał-gubernator Herschelmann zniósł wyrok sądu polowego, gdy ustawa zabrania wszelakiej rewizyi i kasacyi wyroków tych sądów; z uwagi na to, że bezprawie tego postąpienia Herschelmanna jest jasno stwierdzone, a następstwem tego nadużycia było stracenie czterech osób — wyrażając przekonanie, że nadużycie to musi być postawione przed właściwe forum, którego nie może zastąpić usprawiedliwienie, wygłoszone przez ministrów, przechodzi Duma do porządku dziennego.

Po odrzuceniu wniosku, aby sprawę potępienia politycznych zbrodni postawić na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, obrady zamknięto.

Korespondent dziennika *Daily Telegr.* donosi z Petersburga o następującym sensacyjnym spisku na życie cara: Terroryści w przekonaniu, że Stołypin i car zamierzają dać faktycznie prawdziwą konstytucyę Rossyi, wskutek czego stronnictwo ich straci racyę bytu, przed dwoma tygodniami zawiązali spisek na życie cara, aby w ten sposób wywołać w Rossyi zamieszanie i zmusić rząd do powrotu do rządów autokratycznych. Do spisku należało 80 ludzi, którzy mieli napaść na pałac cara i dokonać morderstwa. Spiskowcy podzielili się na trzy grupy, które miały działać równocześnie. Nie jest rzeczą pewną, czy spiskowcy mieli również sprzymierzeńców w pałacu carskim, w każdym razie jednakowoż otrzymali oni cenne informacye co do zwyczajów, panujących na dworze cara. Wśród spiskowców znajdowało się wielu oficerów rezerwowych i urzędników, w których lojalność dotąd wierzono. Morderstwo miało być wykonane w dniu 2 b. m. W grupach po 2 i 3 udali się spiskowcy do Carskiego Sioła. Już w rossyjski wielki piątek przybyło 34 spiskowców do Carskiego Sioła, gdzie nie wiedzieć z jakiego powodu nagle wszystkich aresztowano. Nazwiska aresztowanych są dotąd nieznane. Znalezione przy nich dokumenty świadczą o daleko rozgałęzionym spisku.

O kongresie reakcyjnych związków w Moskwie donoszą przez Berlin jeszcze następujące szczegóły: Redaktor Gringmut otworzył zebranie, proponując, żeby kongres wysłał do cara telegram wyrażający żal, że car nie jawi się w Moskwie. Puryszkiewicz domagał się, aby w telegramie prosić cara o wydanie zakazu obrażania armii rossyjskiej i o rozwiązanie Dumy. Gringmut na to oświadczył, że można to w drugim telegramie uczynić. Pop Iliodor porównywał w swej mowie Rossyę do Ukrzyżowanego Chrystusa i nazwał Stołypina Piłatem, który wypuszcza na wolność morderców, krzyżujących Chrystusa. Następnie Iliodor ostro wystąpił przeciw metropolicie Antoniuszowi, który modlił się za Dumę.

Co do kwestyi dyktatury zdania członków kongresu były podzielone, gdyż niewiadomo, czy zamianowany dyktatorem wystąpi energicznie przeciw ruchowi o wolność. Roz-

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SPRAWA LARCIER.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Wsiedliśmy tedy do powozu, wyszedłszy z hotelu. Zauważyłem, że Blanka zmieniła toaletę podróżną; przywdziała suknię jasno-błękitną i kapelusz wiosenny. Widocznie nawet w tej podróży, przedsięwziętej w celach tak ponurych i smutnych, nie zapomniała o toalecie na zmianę.

Pierwszy nasz etap był dość długi i nużący, bo droga szła prawie ciągle w górę. Wiła się wśród lasu, gdzie powietrze było dość chłodne. Blanka była tak nieostrożna, że nie wzięła z sobą płaszcza. Spostrzegłem, że było jej zimno i zaproponowałem, iż zdejmę z siebie moje okrycie i zarzucę jej na ramiona. Stanowczo odmówiła. Wówczas ośmieliłem się objąć ją ramieniem, aby ją choć cokolwiek ochronić przed zimnem. Nie zaprotestowała. Czyniliśmy to jednak bardzo grzecznie, po koleżeńsku, prawie nie myśląc nic złego.

Przez chwilę doznawałem pewnego roztargnienia, przyszła mi bowiem myśl szalona, że Larcier mógł się ukryć w tym lesie i że wkrótce ujrzymy go bladego, wychudłego, wychodzącego z zarośli. Ale to było przypuszczenie zgoła niedorzeczne.

Gdyśmy wyjechali z lasu, promienie słońca znowu nas rozgrzały. Ale Blanka pozostała w mojem objęciu i dopiero po pewnym czasie spostrzegła, że temperatura, ogrzana słońcem, już nie usprawiedliwiała mego ochronnego gestu. Uwolniła się więc łagodnie z mego objęcia i odsunęła się nieco odemnie. Zatrzymać jej nie śmiałem.

Na pierwszej stacyi dochodzenia nasze nie dały żadnego wyniku. Od dni kilku kasyerka wydająca bilety, nietylko nie otrzymała do zmiany banknotu zbroczonego krwią, lecz wogóle nie miała w ręku żadnego banknotu, co wszelkie dalsze dochodzenia w tym kierunku stanowczo przerywało.

Pojechaliśmy więc dalej i przebyliśmy całą długą milę. Mało uwagi poświęcaliśmy krajobrazowi. Rozmawialiśmy natomiast o rozmaitych rzeczach, o podróży, jaką ona odbywała do Niemiec, o mojem życiu w pułku. Czas mijał bardzo szybko. Rozmawialiśmy ciągle i tak zawzięcie, żeśmy nie zauważyli, gdy powóz zatrzymał się przed następną stacyą. Wysiadłem, aby prowadzić dalej rozpoczęte śledztwo.

Nie było nikogo na stacyi, która zdawała się zupełnie opuszczoną. Gdy przechodziłem przez peron, szukając naczelnika stacyi, ujrzałem nagle, bardzo daleko, jakiegoś wieśniaka, pracującego w polu, który zatrzymał się i patrzył w moim kierunku. Widziałem, jak w ciągu siedmiu czy ośmiu minut zmierzał ku mnie wolnym krokiem. Wreszcie przybył na stacyę, wyjął czapkę uniformową z małej szafki, którą otworzył i przywdziawszy tę urzędową oznakę, zapytał mnie, czem mi może służyć.

Był to człowiek, mogący mieć lat około czterdziestu pięciu. Na jego głowie, policzkach i powyżej oczu sterczały włosy jasno żółte, jak szczecina, jak szpilki jeża. Wysłuchawszy moich zapytań, zamyślił się czas dłuższy, pokiwał głową i odrzekł wreszcie:

— Nie! nie!

Chwilę staliśmy naprzeciw siebie w milczeniu. W końcu ukłoniłem mu się i odszedłem. On zaś powrócił do przerwanej pracy w polu.

Podobny zawód spotkał nas i na stacyi następnej. Tam sędziwa kasyerka była tak uprzejmą, że poszła aż do swojej kasy, aby nam pokazać jedyny banknot, jaki się tam znajdował, a który był zupełnie nowy, bez żadnej skazy.

Następna stacya była odległa o dwadzieścia siedm kilometrów od Toul a o dziesięć kilometrów od miejsca, w którem znajdowaliśmy się. Wydawało się nam rzeczą bardzo wątpliwą, aby Larcier zaszedł tak daleko, by wsiąść do pociągu. Postanowiliśmy więc powrócić do Toul i kazaliśmy woźnicy jechać inną drogą. W duchu pragnąłem, aby wiózł nas znowu przez las, bym mógł ponowić ów gest ochronny, którego w cieple promieni słonecznych musiałem sie wyrzec. Ale woźnica zawiódł moje nadzieje — wjechał na szeroki gościniec.

W powrocie rozmowa nasza nie ustawała i była bardzo ożywiona. Jak gdybyśmy pragnęli powetować sobie wszystkie lata, któreśmy przeżyli, nie znając się wzajemnie.

Około pierwszej z południa zatrzymaliśmy się w małej mieścinie, gdzie nie bez trudności znaleźliśmy czem się pożywić: omlet ze słoniną i trochę szynki. Jednakże szklanka mocnego piwa dodała dużo werwy mojej młodej towarzyszce. Przejażdżka ta wszakże znużyła ją nieco, gdyż powróciwszy do Toul, około godziny czwartej z południa, musiała udać się na spoczynek do swego pokoju, gdy ja tymczasem poszedłem do domu Bonnela, zarówno z braku innego zajęcia, jak też w nadziei zdobycia jakiej nowej wskazówki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wiązanie Dumy uznano jako rzecz najkonieczniejszą, a tak samo zmianę ustawy wyborczej.

Charakterystycznemi były mowy Kruszewana i hr. Konowniżyna. Ten ostatni domagał się, aby wszystkie związki samoobrony Żydów rozbroić, a członkom „Związku ludzi prawdziwie russkich“ nadać prawo noszenia broni. Podczas kongresu — jak wiadomo — odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod cerkiew, która ma stanąć ku pamięci w. ks. Sergiusza. Związek ludzi „prawdziwie russkich“ zamierzał zjawić się z chorągwiami na tę uroczystość, jednakże komendant miasta zabronił tego, ponieważ bractwo kościelne uważa za ujmę, aby chorągwie kościelne niesiono w jednym pochodzie z chorągwiami świeckiemi. Związek zwrócił się telegraficznie do Petersburga z prośbą o cofnięcie zakazu, nie wiedząc, za czyją interwencyą to się stało. Kiedy się o tem dowiedziano, postanowiono urządzić osobny pochód.

Times donosi, że zebrani w Londynie na kongresie socyaliści rossyjscy mają naradzić się nad sposobami jak najrychlejszego wywołania w Rossyi rewolucyi socyalnej i przemienienia Rossyi w republikę socyalistyczną. Równocześnie w Anglii mają socyaliści rossyjscy porobić wielkie zamówienia na dostawę broni. Na kongres przybył Maksym Gorkij.

Z powodu 1 maja st. st., w którym to dniu oczekiwane są demonstracye robotnicze, policya petersburska opracowała bardzo szczegółowy plan obrony przedmieść i dzielnic robotniczych.

Centralny komitet partyi socyalno-demokratycznej uchwalił nie urządzać w dniu 1 maja żadnych demonstracyj, a natomiast postawić w Dumie wniosek, aby w dniu tym nie odbyło się posiedzenie. W razie nieprzyjęcia wniosku, posłowie socyalno-demokratyczni nie zjawią się na posiedzeniu.

Russkoje Słowo donosi, że rada zjazdów szlacheckich opracowała nowe prawo wyborcze, które ma być złożone Dumie do rozpatrzenia.

KRONIKA.

Lwów, 14 maja.

— Kalendarz.

Środa (15 maja):

Zofii. — Strzeżysława. — Aftanazego.

Wschód słońca o godzinie 3·40 rano, zachód słońca o godzinie 6·59 po południu.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni powrócił w poniedziałek rano do Lwowa.

— Naczelny dyrektor poczt i telegrafów, p. Jan Lubicz Seferowicz, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— Uroczystem trzydniowem nabożeństwem czczą OO. Jezuici lwowscy 250 rocznicę męczeńskiego skonu Patrona Polski błogosławionego Andrzeja Boboli, który 16 maja 1657 r. okrutnie przez kozaków w Janowie na Polesiu zamordowany został.

Codziennie przez te dnie (dni 15, 16, 17 b. m.) uroczysta Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. Kapela 15 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Konopaska wykonywać będzie święte pieśni. Książeczka pamiątkowa pióra ks. Alfreda Wróblewskiego T. J. jest do nabycia w kruchcie kościoła i u furty domowej.

— Z Towarzystwa politechnicznego. We środę, dnia 15 b. m., w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 9 o godz. 7 wieczorem wygłosi dr. Stanisław Olszewski dalszy ciąg wykładu p. t.: „Z podróży do Meksyku“.

— Z kolei. W zamiarze umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z Zarządem kolei państwowych i ustnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń, oraz zasięgnięcia informacyj, dotyczących spraw komercyalnych i taryfowych, odnoszących się do przewozu na szlakach austr. kolei państw., objeżdżać będą delegaci lwowskiej Dyrekcyi kolejowej stacye o znaczniejszym ruchu towarowym, celem ustnego porozumienia się z interesentami.

Delegaci będą przyjmowali interesentów z miejscowości poniżej wymienionych, oraz z okolicy tychże, w biurze naczelnika stacyi od godziny 9 do 12 przed południem a mianowicie: w Żółkwi 16 b. m., w Przemyślu 21 b. m., w Sokalu 28 b. m., w Skolem 4 czerwca, w Tarnopolu 11 czerwca, w Brodach 18 czerwca, w Podwołoczyskach 25 czerwca, w Samborze 27 czerwca.

— Z Konserwatoryum galic. Towarzystwa muzycznego dowiaduje się jeden z tutejszych dzienników, że konkurs na posadę profesora śpiewu solowego nie będzie rozpisany, albowiem ubiegłej środy dyrekcya Towarzystwa w porozumieniu z wydziałem podpisała z p. Augustem Dianni kontrakt na rok szkolny 1907/8.

— Krajowy wiec majstrów szewskich. Krajowy wiec majstrów szewskich, zwołany w sprawach dostaw dla armii, szkolnictwa zawodowego, ubezpieczenia majstrów szewskich, a wreszcie podniesienia i organizacyi przemysłu szewskiego w kraju, rozpoczął wczoraj obrady swe w sali posiedzeń Rady miejskiej przy współudziale z górą stu uczestników.

Na wiec przybyli także byli posłowie do Rady państwa dr. Głąbiński i dr. Małachowski, szef departamentu przemysłowego w magistracie dr. Fiszer, instruktor przemysłowy dr. Schönnet i i.

Zgromadzonych powitał imieniem reprezentacyi miasta p. Ciuchciński, prezydent miasta, życząc jak najpomyślniejszych wyników obrad.

Przewodniczącym wybrali zgromadzeni p. Juliana Patlikowskiego, zastępcą jego p. Andrzeja Wołowicza, gospodarzami pp. Sobottę ze Stryja i Wywodę.

W sprawie dostaw dla armii uchwalono na podstawie referatu p. Marcina Wlacha uznać między innemi za rzecz słuszną i konieczną, aby cała ilość obuwia, potrzebna dla wojsk stacyonowanych w Galicyi, przeznaczoną była do wykonania wyłącznie przez producentów galicyjskich, oraz, aby udział rękodzieła w dostawach podniesiono ponad 50 procent w stosunku do przemysłu fabrycznego.

Następnie w myśl referatu p. J. Florscha uchwalono rezolucyę uznającą: 1. potrzebę mianowania kierownikami szkół szewskich osób odpowiednio wykształconych i 2. zasięgania przez Wydział krajowy opinii korporacyj szewskich w sprawach szkolnictwa, 3. pomnożenia szkół szewskich.

Na podstawie referatu p. Dymitra Schustra zażądał wiec: 1. przyspieszenia sprawy ubezpieczenia majstrów na starość i na wypadek niezdolności do pracy i 2. nadania tej instytucyi charakteru autonomicznego, opartego na ustawie ramowej państwowej.

Przyjęto także rezolucyę p. Jana Chmielowskiego, uznające potrzebę: 1. podniesienia zawodu szewskiego przez kształcenie się i poprawę ekonomicznego bytu, 2. przez centralizacyę produkcyi i stawianie przez to czoła zagranicznej produkcyi fabrycznej. Na koniec uchwalono postawione przez Z. Korosteńskiego, redaktora *Dźwigni*, rezolucye żądające: 1. Utworzenia krajowego Związku stowarzyszeń szewskich, opartego na ustawie przemysłowej. 2. Tworzenia organizacyj ekonomicznych w myśl § 114 ustawy przemysłowej. 3. Utworzenia takiej organizacyi szewców krajowych, która dla ich wspólnej korzyści wprowadziłaby system produkcyi obuwia, jako towaru, mającego wyrugować obcą tandetę i obce składy przy pomocy Wydziału krajowego i innych władz.

— Ogłoszenia c. k. dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie o rozpisaniu licytacyj ofertowych na dostawę węgla mineralnego do opalania lokomotyw, i na dostawę węgla kowalskiego i koksu, zamieszczone są w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Choroby zakaźne we Lwowie. W ciągu pierwszych 11 dni bieżącego miesiąca zgłoszono w fizykacie miejskim 23 wypadków odry i 10 wypadków zapalenia opon mózgowordzeniowych o charakterze epidemicznym.

— Wiadomości osobiste. Prof. dr. Raczyński mieszka obecnie przy ul. Sienkiewicza l. 9.

△ Nieszczęśliwy wypadek. P. Leonowa Landauowa, zamieszkała przy ul. Kazimierzowskiej, stanąwszy na krześle, chciała wczoraj zawiesić na oknie firankę. Nagle przechyliła się, a upadłszy, złamała prawą rękę.

Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ Tajemniczy strzał. Wczoraj po południu strzelił ktoś w ogrodzie miejskim w kierunku mieszkania dr. Józefa Rożańskiego, zamieszkałego przy ul. Kraszewskiego l. 11. Kula przebiwszy szybę w górnej części okna utkwiła w suficie.

△ Zgubiono: w drodze z ulicy Żółkiewskiej na Krzyżową złoty pierścionek damski z szafirem, otoczonym dyamencikami; w gmachu galic. Kasy oszczędności pulares z kwotą 11 kor. i 3 kartkami loteryjnemi; w drodze z ul. Szeptyckich przez ul. Pełczyńską na plac powystawowy złotą bransoletkę z łańcuszka z turkusikami; pokwitowanie na zakupiony na raty los „Mercur“ nr. 228.606 i los Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. 3416 nr. 37; pelerynę futrzaną z nurków z jedwabną podszewką.

△ Znaleziono: na placu Gołuchowskiego pulares z kwotą 14 kor. 42 hal., czek pocztowy i kilka recepisów; w ul. Karola Ludwika srebrny zegarek damski podwójnie kryty.

△ Znikła bez śladu. Dwudziestoczteroletnia służąca Katarzyna Jartyńcówna, wydaliwszy się z domu jeszcze 12 b. m., znikła od tego czasu bez śladu.

△ Umysłowo chorego mężczyznę, który rzekomo nazywać się ma Wołoszczak, przytrzymano wczoraj w gmachu głównej poczty i oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ Dwa wypadki wścieklizny stwierdzono wczoraj u dwóch psów. Jednego z nich zabrał rakarz miejski z realności przy ul. Karola Ludwika l. 39, drugiego z fabryki Landesbergera na Zniesieniu.

△ Z tajemnic małżeńskich. Na Wałach Hetmańskich napadł wczoraj niejaki Rudniewicz na swą żonę Katarzynę, z którą nie żyje i dotkliwie ją pobił.

△ Kronika policyjna. W Rynku aresztowano wczoraj 64-letniego Leiba Banda w chwili, gdy usiłował wyciągnąć z kieszeni p. Józefy Chomińskiej pulares z kwotą 10 kor.

Do aresztów policyjnych oddano również wczoraj znanego policyi awanturnika Stanisława Obłąka, który groził zabiciem własnej matce.

W szynku przy ul. Kościelnej napadło wczoraj trzech jakichś drabów na M. Fedyszyna, rozpoczęło z nim awanturę, w czasie której skradło mu zegarek. Jednego z drabów, niejakiego Władysława Buzbanę aresztowała policya.

W ulicy Bożniczej skradziono wczoraj przechodzącemu tamtędy p. Arnoldowi Rakowi srebrny zegarek.

Do mieszkania p. Jadwigi Köhlerowej, właścicielki realności przy ul. Zielonej l. 52, dostał się wczoraj w nocy przez otwarte okno niewyśledzony na razie sprawca i skradł czarny astrachanowy żakiet z białym jedwabnym przodem i lampę stojącą do wysuwania.

Z mieszkania p. Izaaka Pordesa przy ul. Janowskiej l. 55 skradziono wczoraj niklowy zegarek z łańcuszkiem, czerwoną jedwabną chustkę, dwa pularesy z kwotą 40 kor. i inne przedmioty.

Ze strychu realności przy ul. Zielonej l. 15 skradziono w tych dniach ze stojących tam kufrów futra i kilka sztuk garderoby.

W tutejszym urzędzie probierczym zakwestyonowano wczoraj u niejakiej Heny Mandlowej rozmaitych odpadków złotych, wagi $1^{1}/_{2}$ kilograma Mandlowa tłumaczyła się na inspekcyi policyjnej, że odpadki te kupił jej zięć R. Modlinger w Prusach.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Marya Niedzielska, żona tercyana szkoły im. Konarskiego, w 45 r. życia; Michał Pasztetnik, funkcyonaryusz w Towarzystwie handlowem, w 63 r. życia; Feliksa z Krzyżanowskich Piekarska, w 75 r. życia;

w Tuligłowach Helena z Maniewskich Balowa, w 56 r. życia;

w Hołodkach, w powiecie zbarazkim, Edward Kański, właściciel dóbr, w 74 r. życia;

w Medyolanie Marya Kierska.

— Urzędnicy kolei Północnej. Przed kilku jeszcze tygodniami ustanowiono w Wiedniu komitet, złożony z zastępców Ministerstwa kolei i dyrekcyi kolei Północnej, w celu ustalenia warunków przeniesienia urzędników kolei Północnej na etat personalny kolei państwowych. Komitet ten ukończył niedawno narady. Na podstawie dotyczącego elaboratu będą obecnie poszczególne sprawy przedmiotem wyczerpującej dyskusyi w Ministerstwie kolei w obecności najwyższych funkcyonaryuszy dyrekcyi kolei Północnej.

Pierwsze takie posiedzenie odbyło się wczoraj, 13 b. m., nie zdołano jednak na niem ukończyć narad wobec dużego materyału, oraz wielkich trudności, wyłaniających się ze sprzeczności pomiędzy interesami ciała urzędniczego kolei Północnej, a interesami dotychczasowego personalu urzędniczego administracyi kolei państwowych. Sprzeczności te muszą być usunięte w drodze sprawiedliwego pogodzenia interesów.

Dalsze posiedzenia odbędą się w najbliższych dniach.

— Wszystkie lokale gospodnio-szynkarskie będą w piątek, jako w dniu wyborów, w całym Krakowie zamknięte. Taką uchwałę powzięli wczoraj tamtejsi przemysłowcy gospodnio-szynkarscy, aby umożliwić pomocnikom wzięcie udziału w głosowaniu. Lokale zamknięte będą przez cały piątek aż do soboty rano.

— Kolej elektryczna z Budapesztu do Wiednia. Międzynarodowa „Railway Company“ przeznaczyła w ostatnim czasie 25 milionów dolarów na przedsiębiorstwa kolejowe w Europie. Jednem z pierwszych tych przedsiębiorstw ma być — jak już doniosła depesza — kolej elektryczna z Budapesztu do Wiednia. Tow. wniosło już podanie o koncesyę wspólnie z hr. Pawłem Szaparym i inżynierem Törökiem. Punktem wyjścia kolei w Wiedniu będzie plac Karola, aż do Freudenau linia będzie podziemna. — Część linii w pobliżu Budapesztu będzie również podziemna. Przestrzeń z Budapesztu do Wiednia przebiegać będą pociągi w ciągu dwóch godzin, krążyć zaś będą co godzinę. Ruch odbywać się ma tylko we dnie; pociągi nie będą się nigdzie zatrzymywać po drodze. W przyszłości zamierza Towarzystwo przedłużyć linię kolejową w kierunku Bałkanu.

— Zamach morderczy. Z Pragi donoszą: Gdy dziekan Mauder po nabożeństwie wyszedł z kościoła, przejeżdżający na rowerze robotnik Jahnel strzelił do niego cztery razy z rewolweru i zranił go ciężko. Sprawca chciał uciec, lecz żandarm strzelił do niego dwa razy i zranił go w okolicę stosu pacierzowego. Aresztowany twierdzi, że jest anarchistą i popełnił czyn z zemsty.

— Nowi biskupi polscy. Według informacyj dzienników petersburskich, rząd rossyjski przedstawił Watykanowi, jako kandydata na biskupa sejneńskiego, ks. Karasia, b. rektora seminaryum kowieńskiego. Na stanowisku zaś arcybiskupa mohylowskiego Watykan pragnąłby widzieć biskupa ks. Symona. Rząd rossyjski wszakże jest przeciwny tej kandydaturze.

— Bandytyzm. Z Warszawy donoszą: Przy ulicy Chmielnej w domu nr. 7 zabito fryzyera Borcustadta. Sprawcy nieznani. — Na kolonii Niemce zastrzelono strażnika ziemskiego Wełochowa.

W osadzie Młynek pod Łodzią bandyci wpadli do młyna, śmiertelnie poranili właściciela młyna i znajdujące się tam przy mlewie kobiety i zabrawszy kilkadziesiąt rubli, uciekli.

— Skazany dwa razy na śmierć. Przeciw bandycie, Józefowi Redemu, toczył się onegdaj rano proces w sądzie wojennym w Warszawie o zbrojny napad i rabunek 2.537 rubli. Rede został skazany na śmierć. Po południu tego samego dnia sąd wojenny okręgowy w Cytadeli rozpatrywał inną sprawę o napad i rabunek tego samego Redego i także skazał go na śmierć. Tak więc Rede jednego i tego samego dnia został dwa razy skazany na śmierć.

— *(dur)* Ze statystyki ludności Francyi. Najświeższe z r. 1904 daty statystyczne potwierdzają znowu to, co od lat już wiadomo, ze z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci we Francyi. Jakoż urodziło się w wymienionym roku 818.229 dzieci, a ponieważ umarło 761.203 osób, przeto przewyżka urodzin nad przypadkami śmierci wynosi tylko 57.026. Zupełnie inaczej jest gdzieindziej. I tak w roku 1903 wynosiła przewyżka noworodków nad zmarłymi w Anglii 515.642, w Austro-Węgrzech 514.442, a w Niemczech nawet 812.173; skutkiem tych stosunków stało się, że gdy w roku 1850 ludność Francyi i Niemiec była prawie równa, wynosząc po 35 milionów, obecnie mają Niemcy 60, Francya zaś nieco tylko więcej, niż 38 milionów ludności. Łatwo sobie wyobrazić, jakie znaczenie dla przyszłości pod względem politycznym mogą mieć te stosunki. I liczba dzieci w małżeństwach jest we Francyi najmniejsza, wynosząc na małżeństwo tylko 2·7, gdy odpowiednia liczba wynosi w Anglii 3·7, a w Niemczech nawet 4·4.

Przy tej sposobności warto przytoczyć objaw dla Anglii bardzo niepokojący, a dotychczas niewytłumaczony, t. j. coraz większą przewagę płci żeńskiej nad męską. I tak w r. 1850 przypadało w Anglii na 100 mężczyzn 102 kobiet. W 50 lat później było już na tę samą liczbę mężczyzn 108 kobiet, tak, że gdyby tak szło dalej, musiałaby nastąpić zagłada narodu.

— Szpital dla roślin. Zupełnie tak samo, jak ludzie i zwierzęta, mogą chorować także i rośliny, skutkiem bądź wtargnięcia do nich lub na nie pasożytów roślinnych i zwierzęcych, bądź niekorzystnego wpływu nieodpowiedniej dla nich gleby lub nieodpowiedniego z powodu dymu, kurzu, zanieczyszczeń chemicznych, powietrza. Tak n. p. wiadomo, jak w miastach używających za opał wyłącznie lub przeważnie węgla mineralnego, marny wiodą żywot drzewa szpilkowe i wiele drzew liściastych. Przeciw chorobom roślin występowano dotychczas jedynie na drodze empirycznej, ale nie badano ich i nie szukano przeciw nim środków zaradczych na drodze umiejętnej. Z uwagi na wielką ważność ekonomiczną chorób roślin, mianowicie uprawnych, postanowiło zająć się niemi umiejętnie ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i założyło na wielki rozmiar szpital dla roślin, w którym bada się umiejętnie choroby roślin pożytecznych i szuka na nie środków zaradczych. Prócz chorób pasożytnych wykryto w tym szpitalu około 500 rozmaitych chorób u roślin, bada się ich przebieg i sposoby rozpoznawania i szuka na zasadzie nauki środków mogących zwalczać je skutecznie. Jest wszelka nadzieja, że z tego szpitala dla roślin odniesie wielką korzyść nietylko nauka, ale i gospodarstwo narodowe nietylko w Stanach Zjednoczonych, ale i we wszystkich innych państwach cywilizowanych.

Kronika prowincyonalna.

§ Ofiara wody. Z Bolechowa donoszą: Czternastoletni Michał i 8-letni Piotr, synowie włościanina z Salamonowej górki, wracając onegdaj z Bolechowa wózkiem, usiłowali dla skrócenia drogi przejechać przez wezbraną rzekę Sukiel. Ponieważ wózek był lekki, a woda rwącą, uniósł ich prąd wody, wskutek czego Piotr utonął. Zginął również jeden koń. Zwłoki chłopca wyłowiono dopiero na drugi dzień na terytoryum gminy Bolechowa.

§ Zwłoki dziecka. Z Kulikowa donoszą: Na terytoryum gminy Doroszów wielki znaleziono w tych dniach resztki ciała nieżywego dziecka. Wydelegowana komisya sądowolekarska z Kulikowa stwierdziła, że dziecko to, płci żeńskiej przyszło na świat nieżywe i le-

żało w ziemi 3 do 4 dni. Matki dziecka dotychczas nie wykryto.

§ Pożar. Na folwarku Bukowina ad Korzenica, należącym do Zofii hr. Zamoyskiej, spłonęły onegdaj — jak donoszą nam z Jarosławia — budynki folwarczne, wartości 4000 koron. Szkoda była zabezpieczona na 3600 kor.

§ Smiertelny wypadek przy pracy. Z Bohorodczan donoszą nam: Włościanin Ilko Dutczyn z Zarzecza przy układaniu belka sosnowego na rusztowaniu, celem porżnięcia go na deski, został nim tak silnie ugodzony, że na miejscu wyzionął ducha.

§ Dwoje ludzi zabitych przez piorun. Dnia 10 b. m. — jak donoszą nam z Doliny — uderzył w Suchodole piorun w smerek, pod którym stało troje ludzi: Iwan Moroz, Melania Perchyniec i Fedor Perchyniec. Dwoje pierwszych poniosło śmierć na miejscu, trzeci odniósł skaleczenia; nie grozi mu jednak utrata życia.

§ Trup dziecka w studni. W studni w Łapajówce koło Sokala, położonej przy drodze publicznej, prowadzącej do Opulska, znaleziono zwłoki noworodka. Sądowo lekarska komisya orzekła, iż dziecię to przyszło na świat żywe i w owej studni leżało 7 do 10 dni. Żandarmerya wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki dzieciecia.

Kronika zagraniczna.

* Chrzciny królewicza następcy hiszpańskiego. Chrzest odbędzie się w kaplicy zamkowej. Na środku ustawią pod baldachimem chrzcielnicę historyczną Santo Domingo Guzmana, dokoła trybuny dla gości zaproszonych. Dwadzieścia jeden strzałów armatnich zapowie przybycie pochodu uroczystego, a więc przybędą po kolei: heroldzi herbowi, urzędy nadworne, siedmiu grandów hiszpańskich z przyrządami do chrztu, wreszcie dziecię z nianką, po prawej jego stronie margrabina Salamanca, po lewej nuncyusz ks. Rinaldini jako przedstawiciel ojca chrzestnego t. j. Papieża; dalej królowa Krystyna (babka) jako matka chrzestna, król, infantki Izabela i Eulalia, infant Karol i w końcu świta wielka. Chrztu dopełni kardynał arcybiskup toledański Sancha jako prymas Hiszpanii, wodą z Jordanu. Po chrzcie nałoży król synowi odznaki Złotego runa i wielką wstęgę orderu Karola III. i cały pochód wróci do apartamentów prywatnych. Galerye krużganków będą obwieszone wspaniałymi gobelinami ze sławnych zbiorów królewskich. Osobno odbędzie się ciekawa ceremonia historyczna: delegaci Asturyi złożą królewiczowi przysięgę homagialną jako księciu swemu, złożą też szkatułkę artystyczną z tysiącem złotych dublonów i podarują mu krzyż Pelantora.

* Olbrzymie kradzieże. *Sybirskaja Żyzń* donosi, że na jednej tylko stacyi Irkuck ukradziono trzy miliony rubli w ciągu sześciu miesięcy. Na całej linii operowała dobrze zorganizowana szajka oficyalistów kolejowych i osób postronnych. Wszystkie cenniejsze bagaże za fałszywymi duplikatami odbierano bezkarnie. Doszło wreszcie do tego, że ministerstwo komunikacyi musiało wydelegować specyalną komisyę śledczą.

* Siedmioletnia morderczyni. W aule Gizingut, w gub. kataiskiej, na Kaukazie, zaszedł charakterystyczny wypadek, stanowiący rzadkość nawet wśród ludności kaukaskiej. Siedmioletnia dziewczynka, na podstawie z góry obmyślonego planu, zamordowała 80-letniego starca. Dziewczynka ta, korzystając z tego, że młodociany wiek jej nie wzbudzi żadnych podejrzeń, weszła najspokojniej do domu sąsiada i pogrążonemu we śnie starcowi rozpruła kindżałem brzuch. Starzec zmarł, zanim zdołano mu pospieszyć z pomocą. Dziewczynkę, pochwyconą na miejscu zbrodni, odstawiono do urzędu policyjnego. Nie zapierała się ona wcale i o motywach, które ją pchnęły do zbrodni, z zimną krwią opowiedziała, co następuje: Na kilka dni przed spełnieniem zbrodni zabity został jej brat. Zwyczaj miejscowy nie pozwala, aby zabójstwo minęło bezkarnie dla sprawców: pozostała rodzina musi być pomszczona. W rodzinie dziewczynki dużo mówiono o konieczności odwetu, przyczem z całą stanowczością jako sprawców zabójstwa wymieniano sąsiadów, rodzinę Karawkaszi. Obmyślono plan zemsty, wykonać go jednak nie można było, sąsiedzi bowiem, przeczuwając coś złego, strzegli pilnie domu swego. Wówczas to morderczyni przyszła do głowy myśl, że ona jedna tylko dostać się mogła do domu sąsiadów i zaspokoić żądzę odwetu. Jak postanowiła tak zrobiła. Zbrodni dokonała bez wiedzy swoich najbliższych. Małoletnią morderczynię oddano pod nadzór rodzicom, a sprawę skierowano do prokuratoryi.

* Deszcz siarczany. Z S. Remo telegrafują: Po długotrwałych deszczach nastąpiło wczoraj ciekawe zjawisko: Przez pewien czas padał deszcz siarczany, który pokrył ulice warstwą siarki.

* Wybuch Etny — jak donoszą z Catanii — trwa dalej. Wyrzuca ogromne chmury dymu, które zalegają okolice. W piątek wieczorem dało się odczuć trzęsienie ziemi w miejscowościach: Balpasso, Nicoloti i Viagrande. W nocy z piątku na sobotę dał się słyszeć silny huk podziemny. Czynność wulkanu Stromboli wzrasta.

* Pożar w kopalni. Z Meksyku donoszą: W kopalni miedzi w Velarden wybuchł pożar, który otoczył 107 górników. Siedmnastu udało się ocalić, resztę uważają za zgubioną. Dotąd wydobyto 25 trupów.

Wybory z przed stu lat.

(c) W przededniu wyborów do Rady państwa, na które zwrócone są oczy wszystkich, interesującą zapewne będzie rzeczą wydobyć z dawnych kronik wspomnienia: czem były istotnie i jaką przybierały formę wybory przed stu laty. Dla dosadniejszej zaś charakteryzacyi weźmiemy pod uwagę wybory w Anglii — tej kolebce parlamentaryzmu i swobód obywatelskich.

Przed reformą wyborczą z r. 1832 były wybory do parlamentu angielskiego istną komedyą. Prawo głosowania miały tam od wieków uprzywilejowane korporacye wyborcze (zgromadzenia hrabstw, korporacye grodowe i Uniwersytety), z krzywdą Irlandyi i Szkocyi i przemysłowej Anglii północno-zachodniej, którą majoryzowała uprzywilejowana południowo-wschodnia część kraju wokół Londynu.

Z pośród tych uprzywilejowanych ciał zbiorowych, większość nie miała żadnego życia politycznego.

W grodach angielskich, posiadających prawo wybierania posła, wszystkie domy należały przeważnie do jakiegoś wielkiego posiadacza, który dzierżawcom wyznaczał, kogo mają wybrać, to też patron uważał mandaty posłów swego grodu za dziedzictwo własne, nadawał je, albo sprzedawał. Inne grody zależały od rządu, tak, że na 658 posłów, 424 wyznaczonych było z góry przez rząd, albo przez patronów.

Jedynie tylko zgromadzenia hrabstw angielskich i korporacye niektórych grodów znaczniejszych składały się z liczby wyborców dość wielkiej, aby mogły utworzyć istotne kolegium wyborcze; ale nawet w takich razach obywano się najczęściej bez wyborów. W dniu oznaczonym na zgłaszanie kandydatur, zgłaszało się tyle kandydatów, ilu miano wybrać posłów. Były to znakomite osobistości okoliczne; szeryfowi pozostawało tylko ogłosić ich wybór. To właśnie nazywano wyborem bez opozycyi, a większość wyborów odbywała się w taki właśnie sposób.

W hrabstwie Bute opowiadano sobie dzieje pewnych wyborów, na które przyszedł jeden tylko wyborca; zagaił on zgromadzenie, sprawdził listę obecnych, sam się odezwał, gdy wywołał siebie, obrał się prezydentem, przemówił na rzecz wyboru własnego, poddał nazwisko swe pod głosowanie i oznajmił, że wybrany jest jednomyślnie.

Wybory z „opozycyą" odbywały się podług dawnego zwyczaju. Wyborcom zgromadzonym pod gołem niebem, szeryf przedstawiał kolejno kandydatów, tłum głosował zaś na każdego przez podniesienie ręki wśród okrzyków i zamieszania, w czem wyborcy prawdziwi brali udział jednocześnie z niewyborcami, którzy również podnosili ręce. Była to komedya głosowania. Kandydat niewybrany miał prawo domagać się głosowania imiennego. Wtedy to zaczynało się głosowanie prawdziwe. Otwierano listę, w której każdy wyborca miał prawo głos swój zapisać. Czynność taka mogła trwać tygodnie; mieszkańcom zależało na jej przedłużeniu, gdyż w ciągu wyborów bardziej spornych cena głosów ciągle się wznosiła. Ponieważ głosowanie było publiczne i spisywane na listę, przeto kandydaci mogli przekupywać, albo zastraszać wyborców. Kupno odbywało się otwarcie. Bywały nawet grody, wystawiające swe mandaty na sprzedaż. Właściciele grodu dyktowali głosy mieszkańcom, a w r. 1829 książę Newcastle wypędził w Newark 587 lokatorów za to, że pozwolili sobie głosować na współzawodnika jego kandydata. Mimo powtarzających się usiłowań reformy tych anormalnych stosunków, nie wiele dało się w nich zmienić, a jeszcze w r. 1814 większość krzeseł poselskich stanowiła własność, nabytą bądź dziedzicznie, bądź też drogą kupna.

Rok 1832 wprowadził dopiero pożądaną reformę wyborczą do Izby posłów, która stała się wzorem dla wszystkich ciał ustawodawczych kontynentu.

Notatki literacko-artystyczne.

Marya Zabojecka. „Gromnice". Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa, 1907. (z. s.) Skrajny pesymizm jest charakterystyczną cechą tego beletrystycznego utworu nieznanej nam prawie dotąd autorki. Można powiedzieć śmiało i niemal bez zastrzeżeń, że wszystkie postacie, jakie wprowadziła do swojej powieści - czy mają uosabiać filozoficzny indywidualizm natur artystycznych, czy gorączkową potrzebę czynu społeczników — „mówią trawa, a myślą śmierć". Niema tu nawet owego tańca miłości ze śmiercią, niedawno jeszcze tak bardzo modnego w naszej najnowszej literaturze pięknej; tylko sama śmierć, w całej swej materyalistyczno-ohydnej grozie wynurzająca trupie lica z poza chmurnych widoków przyrody i z poza mniej więcej trywialnych lub podniosłych scen życia ludzkiego. Miłość w „Gromnicach" nie odważa się walczyć i choć na chwilę stawić czoła śmierci. Poddaje się jej ciosom, nie sięgając wcale wzrokiem duszy w dziedziny pozagrobowe i sfery podniebne. Cały jednak ten ponury chaos myśli i wrażeń śmiertelnie beznadziejnych, przyodziany w poetyczną szatę bardzo ładnej formy, mieni się tęczowymi blaskami raz barwnego, co naprzemian melodyjnego słowa polskiego, co zdaje się zapowiadać — obecnie niezrównoważony — jednak talent prawdziwy.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz siedmnasty „Wesoła wdówka".

We środę na benefis Wandy Siemaszkowej „Hedda Gabler", sztuka w 4 aktach H. Ibsena, z p. Siemaszkową w roli tytułowej. Inne role wykonają pp.: Bednarzewska, Gostyńska, Rybicka, Adwentowicz, Chmieliński i Sosnowski.

We czwartek po raz ośmnasty „Wesoła wdówka".

W piątek, „Upiory", dramat w 3 aktach H. Ibsena.

W sobotę po południu o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Uriel Akosta".

W sobotę o godzinie pół do 8 po raz dziewiętnasty „Wesoła wdówka".

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejskiego, „Moralność pani Dulskiej".

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejskiego, po raz dwudziesty „Wesoła wdówka".

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po południu, „Pani Walewska".

We wtorek, po raz dwudziesty pierwszy, „Wesoła wdówka".

Losowanie dzieł sztuki.

Losowanie dzieł sztuki za rok 1906 pomiędzy właścicieli biletów rocznych lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, odbyło się dziś przed południem pod przewodnictwem prezesa prof. Stanisława Rejchana, w obecności członków dyrekcyi, notaryusza dr. Wiktora Krokowskiego, oraz członków komisyi skrutacyjnej pp. Gustawa Hawranka i dr. Aleksandra Lisiewicza. Na zakupionych 50 dzieł sztuki, wartości około 7000 K., padły wygrane, a mianowicie: nr. 902 Juliusz Wojtowicz, Janowskiego „Chaty" (akwarela); nr. 199 Adolf Mussil, Janowskiego „Z Krynicy" (akwarela); nr. 3634 Stanisław Werner z Jezierzan, Bratkowskiego „Półkopki na tle sadu" (olejny); nr. 3736 dr. Władysław Żywanowski, Rybkowskiego „Widok z Wisły" (akwarela); nr. 3578 Paweł Ostrowski z Olchowic, Bratkowskiego „Krajobraz — ogród warzywny" (olejny); nr. 2729 N. N. z Zawiercia, Janowskiego „Las" (akwarela); nr. 1568 dr. Stanisław Szczurkowski, Lwów, Bulasa „Stałość męska"; nr. 2277 Jan i Marya Vincenz, Rawa ruska, Ćwiklińskiego „Święto" (olejny); nr. 1418 dr. Maurycy Roth, Dublany, Ćwiklińskiego „Czereśnia" (olejny); nr. 1865 Władysław Czyżewski, Lwów, Reyznera „Bretonka" (akwarela); nr. 1976 Tadeusz Smólski, Lwów, Kruszewskiego „Żniwa II" (olejny); nr. 2050 Józef Woroniuch Lwów, Harasimowicza „Jesień" (olejny); nr. 1797 N. Kazimierz Lwów, Popiela Antoniego „Kościuszko w stroju amerykańskim" (rzeźba); nr. 2158 Erazm Lewicki Dobromil, Rozwadowskiego „Mleczarz" (olejny); nr. 3729 Marya Gorgolińska Konin, Kohlera „Św. Franciszek" (olejny); nr. 221 Cecylia Tustanowska Oskrzesińce, Obsta „Jesień" (olejny); nr. 841 Michał Zawadzki Czortków, Ćwiklińskiego „Dziewczyna wiejska" (olejny); nr. 1145 Bruno Filipowski Lwów, Augustynowicza „Gloria — chłopak z szopką" (akwarela); nr. 1577 Witold Kowalewski Lwów, Rybkowskiego „Chłop z kartami" (akwarela); nr. 156 Stanisław Mars Lwów, Janowskiego „Czorsztyn" (akwarela); nr. 2770 Wędrowski Lublin, Gawlikowskiego „Janów" (olejny); nr. 2918 Marya Stankiewicz Olchowiec, Bratkowskiego „Widok morski" (olejny); nr. 2660 Jan Rogoyski, Obsta „Zachód słońca" (olejny); nr. 292 Marya Dewicz Lwów, Janowskiego „Kręgielnia" (akwarela); nr. 295 Napoleon Dorożewski Lwów, Weina „Wieczór" (krajobraz, rysunek); nr. 1073 Kazimierz Rojowski Kałusz, Rybkowskiego „Krasiczyn" (akw.); nr. 3644 Józef Richter Stryj, Sęka „Typ chłopa" (olejny); nr. 542 Stanisława Tarnawiecka Załuż, Sęka „W kantynie", olejny; nr. 739 Emil Lachmann Lwów, Gwozdeckiego „Widok morski", olejny: nr. 846 Władysław Weisłowski Czortków, Bulasa „Studyum kobiece", pastel; nr. 120 Czesław Schimiczek Lwów, Rybkowskiego „Widok Wisły ogólny od południa" (akwarela); nr. 1784 Ludwik Dębicki Turka koło Chyrowa, Góralczyka „Kury", (rzeźba); nr. 1062 dr. Jan Kurowiec Kałusz, Rozwadowskiego „Stajnia cyrkowa" (olejny); nr. 1544 Maryan Bratkowski Lwów, Obsta „Październik w Jaremczu" (olejny); nr. 97 Henryk Treter Lwów, Trusza „Pinia" (olejny); nr. 503 Klementyna Strauss Lwów, Rozwadowskiego „Jazda do narzeczonej" (olejny); nr. 130 Maurycy Nierenstein Lwów, Kruszewskiego „Żniwa I" (olejny); nr. 1973 Jan Kotlarski Lwów, Obsta „Hucuł" (olejny); nr. 12 Zygmunt Lang Lwów, Janowskiego „Niedzica — Zamek" (akwarela); nr. 476 Wanda Roińska Lwów, Harasimowicza „Krajobraz — Zlot kaczek" (olejny); nr. 1064 dr. Adolf Wurst Kałusz, Rejchana St. „Drzewa"; nr. 613 Władysław Schmidt, Janowskiego „Kościół w Krynicy" (akwarela); nr. 472 ks. Piaskiewicz Stanisławów, Bulasa „Dzwonki" (pastel); nr. 937 Ozyasz Blumenfeld Stanisławów, Szwechłowicza „Chaty"; nr. 1645 Wilhelm Nowak Lwów, Szwechłowicza „Krajobraz" (olejny); nr. 3594 Procki Jan Drohobycz, Rychter-Janowskiej „Chaty w słońcu"; nr. 614 Kazimierz Hiolski, Rejchana „Pejzaż jesienny" (olejny); nr. 1640 Jan Rasp Lwów, Augustynowicza „Na pastwisku" (olejny); nr. 126 Janina Czajkowska Lwów, Ostrowskiego „Studyum" (rzeźba) i nr. 823 Helena Bogucka Czortków, Rybkowskiego „Widok na Czartoryę i kościół katolicki w Wiśle" (akwarela).

W sprawie wyczerpywania się saletry chilijskiej.

I.

Wiadomo, że rośliny potrzebują do rozrostu i mnożenia się, t. j. wydawania owoców lub nasienia, azotu, który znajduje się w olbrzymich ilościach w atmosferze, stanowiąc jej $^4/_5$ w przybliżeniu, że jednakowoż azot w atmosferze wprost dla roślin pokarmu stanowić nie może i że chcąc, by go sobie rośliny przyswoiły, trzeba go koniecznie im podać w formie odpowiednich połączeń chemicznych, jak amoniaku lub połączeń z tlenem jako azotanów, lub azotynów. Wiadomo dalej, że w Ameryce południowej, na pobrzeżu oceanu Spokojnego, w Rzeczypospolitej chilijskiej znajdują się olbrzymie pokłady azotanu sodowego, czyli saletry, ztąd chilijską zwanej.

Saletra znajduje się w przyrodzie w dwojakiej formie. Jako zwykła saletra, czyli azotan potasowy, znajduje się saletra w Egipcie, Arabii, w nizinach Gangesu i innych rzek wschodnio-indyjskich, na Węgrzech i w Hiszpanii. Saletra w Egipcie i Arabii znana jest już od czasów starożytnych i była przedmiotem handlu. Jednakowoż te zapasy saletry potasowej czyli zwykłej znajdują się jedynie w odosobnionych gniazdach i w ilości tak małej, iż nie mogą wystarczyć na potrzeby samego tylko przemysłu, jak n. p. do wyrabiania szkła, prochu strzelniczego, kwasu azotowego i t. d. Dla tego też od dawna są w użyciu wynalezione na drodze empirycznej sposoby sztucznego wyrabiania saletry, polegające na tem, że substancye organiczne zawierające dużo azotu poddaje się w odpowiednio ułożonych stosach działaniu materyi nieorganicznych, jak: starego rumowiska, popiołu drzewnego, — i po latach ługuje się. Dopiero po odkryciu saletry chilijskiej nauczono się przez zastąpienie w niej sodu przez potas otrzymywać z niej saletrę potasową, czyli zwykłą.

Saletra chilijska, czyli nieczysty azotan sodowy, znajduje się w pokładach wprawdzie bardzo cienkich, bo nie przekraczających grubości kilku metrów, ale bardzo rozległych w oddaleniu 55—75 klm. od brzegów oceanu Spokojnego, między 18 a 27 stopniem szerokości południowej, w prowincyi Tarapaca, stanowiącej największą na północ położoną część rzeczypospolitej chilijskiej. Otóż w tej krainie na wysokości około 1000 metrów nad poziomem morza, na zupełnej prawie pustyni, stanowiącej wyżynę wśród pagórków, które są wstępem do Kordylierów, znajdują się obfite pokłady saletry, o której mowa, na długości około 120 mil geograficznych.

Saletra chilijska bardzo rzadko znajduje się na samym wierzchu; zazwyczaj pokrywają ją warstwy, mające od $^1/_2$—3 metrów grubości, a złożone naprzód z piasku, zawierającego w sobie gips, a następnie odłamki gliny, krzemienia, szpatu polnego i porfiru, zlepione siarkanami alkalii i ziem alkalicznych. Dopiero pod temi warstwami znajduje się pokład właściwej saletry.

Uwagi godną jest rzeczą, iż dotychczas nigdzie, prócz rzeczypospolitej chilijskiej nie znaleziono pokładów saletry, a nawet jest prawie pewnem, iż jej się nigdzie więcej nie

znajdzie, a to z przyczyny, że saletra chilijska rozpuszcza się bardzo łatwo w wodzie, nie może więc być jej nigdzie, gdzie padają deszcze. Jakoż pokazały spostrzeżenia, że w tych częściach rzeczypospolitej Chili, w których znajdują się pokłady saletry, nie ma deszczu całemi latami, a jeżeli już jest, to jest taki nieznaczny, iż zaledwie wystarcza do zwilżenia powierzchownych warstw ziemi, pod któremi dopiero znajduje się saletra, a ponieważ teraz z wyjątkiem pewnych części pustyń afrykańskich i azyatyckich, znamy wszystkie okolice ziemi i wiemy, że między niemi niema takich, w których nie bywałoby deszczu, przeto prawie jest zupełna pewność, iż prócz rzeczypospolitej chilijskiej nie ma nigdzie saletry sodowej.

Rozmaite są teorye powstania saletry chilijskiej. Jedna twierdzi, iż ta saletra pochodzi z nagromadzenia się wielkich zapasów odchodów i zwłok zwierzęcych, podobnie jak się tłumaczy powstanie guana w Peruwii. Przeciw tej teoryi przemawia stanowczo skład chemiczny pokładów, w których znajduje się saletra; nie ma w nich bowiem kwasu fosforowego, który jest stałym składnikiem odchodów i zwłok zwierzęcych, natomiast zaś jest jod, którego prawie całkiem nie ma w odchodach i zwłokach zwierzęcych. O wiele też prawdopodobniejszą jest teorya Nölnera, według której saletra chilijska pochodzi z całych łąk, tworzących wyspy roślinne, pływające po oceanach. Jeżeli przez zmiany wulkaniczne i podniesienie się przez nie dna morskiego owe łąki znalazły się na stałym lądzie, to po wyparowaniu wody tworzące je rośliny zaczęły gnić, skutkiem czego powstawał amoniak, z którego w sposobnych okolicznościach wobec tlenu tworzył się kwas azotawy, a następnie azotowy, a z niego w obecności sodu azotan sodowy, t. j. właśnie saletra chilijska. Ta teorya ma bardzo wielkie podobieństwo do prawdy ze względu, że w saletrze chilijskiej znajduje się stale jod, stały składnik roślin morskich, a znajduje się w takiej ilości, że opłaca się wydobywać go fabrycznie podczas oczyszczania saletry chilijskiej z przymieszek gruntu, z której ją wydobyto.

Ponieważ, jakeśmy już powiedzieli, saletra chilijska a raczej ziemia, w której ona się znajduje, nie jest prawie nigdy na wierzchu, przeto trzeba ją kopać, do czego ludność miejscowa używa świdrów lub drągów żelaznych, którymi robi do stosownej głębokości w ziemi otwór, w który następnie zakłada odpowiedni ładunek z prochu strzelniczego, na miejscu wyrobionego, który po zapaleniu rozwala i wysadza na powierzchowną warstwę ziemi tudzież odsłania pokład, w którym znajduje się właściwa saletra, którą wyłamuje się po prostu kilofami i wózkami albo ciągnionymi przez konie albo toczącymi się po małych kolejkach dowozi do warzelni, gdzie przez rozpuszczenie w wodzie, następnie podparowanie i wykrystalizowanie otrzymuje się samą saletrę chilijską.

Pod względem wartości handlowej rozróżnia się trzy gatunki saletry chilijskiej: najprzedniejszy mający 40 do 50 prc., średni z 30 do 40 prc. i pośledni 17 do 30 prc. azotanu sodowego. Eksploatowanie gatunków zawierających mniej niż 17 prc. azotanu sodowego, obecnie nie opłaca się.

Ponieważ na miejscu wydobywania saletry niema ani wody, ani węgla, przeto trzeba pierwszą sprowadzać wodociągami nieraz mającemi po kilka mil długości i znów z dalsza, bo od samego morza przywozić węgiel, co oczywiście podraża znacznie wyrabiany i gotowy do wywozu produkt.

Po rozmieszaniu ziemi, zawierającej saletrę z wodą i następnie zgęszczeniu otrzymanego ługu przez podparowanie wydobywa się z niego jod a reszta paruje znów aż do krystalizacyi i tak otrzymaną saletrę krystaliczną pakuje w worki po 100 kilogramów celem wysyłki za granicę.

Ponieważ, jakeśmy już nadmienili poprzednio, pokłady saletry znajdują się w znacznej bo do 1000 metrów nad poziom morza wynoszącej wysokości, przeto dla ułatwienia sobie przewozu wpadnięto na pomysł urządzenia kolei o podwójnym torze w ten sposób, iż wagon naładowany saletrą toczy się na dół w kierunku do portu po jednym torze i mocą własnego ciężaru ciągnie drugi wagon po drugim torze albo próżny, albo węglem do odpowiedniego stopnia naładowany, w górę ku warzelni, co znacznie zmniejsza koszt przewozu tak saletry, jak i potrzebnego do jej warzenia węgla.

Dobra saletra chilijska powinna zawierać 95 prc. azotanu sodowego; co odpowiada 15 do 16 prc. azotu.

Wydobywać zaczęto saletrę chilijską w roku 1831, jak zaś rosła produkcya przekonają następujące liczby. Wywieziono:

w roku	1840	ton (po 1016 klgr.)		14.640,
„	1850	„	„	29.929,
„	1860	„	„	65.407,
„	1870	„	„	219.125,
„	1880	„	„	444.185,
„	1890	„	„	962.734,
„	1900	„	„	1,384.349,
„	1903	„	„	1,445.000.

W przeciągu zatem 63 lat wywóz wzrósł prawie 100 krotnie.

Z wywozu w r. 1901 przypada 55 prc na Anglię, 14 prc. na Niemcy, 17 prc. na Chili.

Głównymi portami dla przywozu soli chilijskiej do Europy są: Hamburg, Rotterdam, porty belgijskie i Dunkierka.

Przypuszcza się, iż z całej produkcyi saletry chilijskiej idzie na potrzeby przemysłu $^1/_4$, na potrzeby zaś rolnictwa $^3/_4$.

Obliczono, iż jeżeli produkcya i konsumcya będą róść jak dotychczas, to rok 1923 będzie ostatnim rokiem produkcyi z powodu wyczerpania się zupełnego zapasów saletry chilijskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 13 maja.

Sytuacya targu pieniężnego poprawiła się w Londynie już do tego stopnia, że koła miarodajne spodziewają się dalszego obniżenia stopy procentowej ze strony Banku angielskiego. Zewsząd z największą łatwością i pod bardzo korzystnymi warunkami ofiarują gotówkę, transporty znaczne złota znajdują się już w drodze z południowej Afryki do Londynu, a wynik zbioru kukurudzy w Argentynie jest taki, iż republika ta, dla uregulowania swego bilansu handlowego, zmuszoną będzie wysłać złoto do Europy. Niebezpieczeństwo amerykańskich przekazów na Europę zdaje się być również zażegnane. Na targach amerykańskich objawia się wprawdzie jeszcze wpływ przesilenia pieniężnego, od tak niedawna, dzięki polityce europejskich banków, zażegnanego, spekulacya tamtejsza trzyma się w wielkiej rezerwie, a zarządy kolejowe wstrzymały się na całej linii ze swoimi programami inwestycyjnymi. Stosunki jednak polepszają się z dniem każdym.

Bank angielski wyczekuje obecnie, jaki kierunek obierze polityka Banku francuskiego. Angielskie weksle, objęte niedawno przez Bank francuski, nie doszły jeszcze do Londynu. Skutkiem tego Bank angielski będzie musiał około 1 $^1/_2$ miliona funtów szterlingów trzymać w rezerwie, by różnicę tych weksli pokryć. — Sytuacya jednak targu pieniężnego, który dziś opiera się wyłącznie na Londynie — zależnym wielce od ukształtowania się stosunków amerykańskich — jest ogółem dobra.

Stosunki amerykańskie przedstawiają dziwny obraz: niedawno nawskróś niezdrowe wskutek nadmiernej spekulacyi, dziś znacznie uzdrowione, dzięki rezerwie wielkiej tej spekulacyi i dzięki interwencyi sekretarza Stanów. Gdy zważy się, że majątek Stanów Zjednoczonych w ciągu lat 16 — bo od r. 1890 wzrósł o 275 miliardów koron, wówczas wiara w tego rodzaju kraj przemysłowy musi być niewzruszona pomimo chwilowego przesilenia, odbijającego się *ipso facto*, dzięki swym cyfrom, swym konjunkturom, na targach pieniężnych europejskich. Majątek Stanów Zjednoczonych wynosił w 1890 r. 60 miliardów dolarów, w r. 1900 — 88 $^1/_2$ miliardów, w r. 1904 — 107 miliardów, obecnie zaś najmniej około 120 miliardów dolarów, czyli 600 miliardów koron!

Cyfry te wskazują, jak gigantycznym krokiem przemysł postępy tam czynił. W obec tych cyfr, panika giełdowa z powodu dwu miliardów, która całe — zażegnane już zresztą przesilenie — wywołała, jest błahostką.

Cały świat finansowy interesuje się obecnie żywo targiem zbożowym. Olbrzymie fluktuacye cen zbożowych, odsunęły na daleki plan różnice cen walorów. Nagłe, nienormalne upały źle wróżą o oziminie, w obec zwłaszcza ciągłej posuchy. A dzieje się to nietylko w Monarchii, lecz w całej Europie — nawet w Stanach Zjednoczonych. Giełdy świata całego zajmywać będą stanowisko wyczekujące aż do żniw.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 6 do 12 maja 1907, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 9·25 do 9·45, nowa —·— do —.—, żyto stare 7·30 do 7·55, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 9·— do 9·50, pastewny —·— do —·—, owies stary 9·80 do 10·10, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·30, proso —·— do —·—, groch do gotowania 10·25 do 11·—, pastewny 8·50 do 9·—, soczewica —·— do —·—, fasola —‘— do —·—, bobik stary 7·50 do 7·80, nowy —·— do —·—, wyka stara 6·09 do 7·35, nowa —·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, biała 37·50 do 50·—, szwedzka 65·— do 75, tymotka 35·— do 38·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·80 do 13·25, lnianka 11·— do 11·25, nasienie lniane 10·25 do 10·75, nasienie konopne 9·75 do 10·—, chmiel 75·— do 95·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 16·50 do 17·50, salonowa 18·50 do 20·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 45·45 do 45·90, ekskontyngentowany 24·95 do 26·30.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez galicyjski Sejm krajowy ustawę w sprawie regulacyi rzeki Tyśmienicy z dopływami, oraz potoku Letnianki.

= Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu burmistrza m. Wiednia dr. Luegera, który przybył, ażeby podziękować Monarsze za nadaną mu wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

= *Polit. Corresp.* donosi: Onegdaj po południu przyjął P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal na audyencyi serbskiego prezydenta ministrów. Konferencya dotyczyła traktatu handlowego, a z obu stron wyrażono życzenie jak najrychlejszego załatwienia sprawy.

= Austro-węgierski poseł w Serbii bar. Czikann i serbski minister handlu Stojanowicz przybyli wczoraj wieczorem do Wiednia.

= W skutek rezolucyi, uchwalonej przez parlament o skróceniu toku instancyi w sprawach należytościowych i stemplowych, Ministerstwo skarbu wydało przepisy wykonawcze, obowiązujące od 1 maja. Ministerstwo poleca podwładnym organom, ażeby bezwarunkowo postępowały objektywnie i ażeby dbały o interes stron.

= Przedłożony przez węg. ministerstwo handlu projekt ustawy w sprawie pragmatyki służby kolejarzy, przyznaje węg. dyrekcyom kolejowym prawo natychmiastowego wydalania urzędników za umyślne zaniedbanie obowiązków służbowych, za udział w masowym strejku, w zgromadzeniu celem podburzania do strejku, za udział w biernym oporze, oraz wtedy, jeżeli w przeciągu 15 dni mimo wezwania nie wystąpi urzędnik z zabronionego towarzystwa. Założenie towarzystwa kolejarzy może nastąpić tylko za poprzedniem zezwoleniem ministra handlu; statut może być przedłożony ministrowi handlu do zatwierdzenia, jeżeli interesowana dyrekcya kolejowa zgodziła się na to.

Minister handlu ma prawo naczelnego nadzoru nad tego rodzaju towarzystwami i ma prawo je rozwiązać, o ile przekroczyłyby zakres działania. Kolejarzom nie wolno należeć do żadnego związku, którego cele podług zapatrywań ministra handlu nie dają się pogodzić z interesami służby kolejowej.

= Austro-węgierski ambasador w Berlinie Szögyenyi-Marich, który przybył do Rzymu w sprawach rodzinnych, złożył wczoraj w towarzystwie ambasadora hr. Lützowa wizytę ministrowi Tittoniemu. P. Szögyenyi-Marich prosił również o audyencyę u króla.

= *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że w miejsce czasowo zawieszonego w urzędowaniu Puttkammera, został gubernatorem Kamerunu tajny radca Seitz.

= Książę Ferdynand bułgarski wybrał się w podróż za granicę, będzie w Wiedniu, Paryżu i Londynie, celem uregulowania spadku po swej matce ś. p. księżnej Klementynie Koburskiej. W Londynie zwiedzi książę wystawę bałkańską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 maja. *(Tel. pryw.)* Wielka komisya w sprawie kanalizacyi Wisły pod Krakowem rozpoczęła wczoraj swoje czynności przy udziale przybyłego z Wiednia radcy Dworu Mrazika. Omówiono na miejscu przełożenie toru przemysłowego do gazowni, założenie trzeciego mostu na Wiśle w przedłużeniu ul. Starowiślnej i projekt bulwarów aż do wapiennika Schönbergów.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 maja. Prognoza na 15 maja: W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, ciepło, najpierw pięknie, potem pochmurno.

W Galicyi zachodniej: Miejscami pochmurno, mierne wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

Wybory do Rady państwa.

Wiedeń, 14 maja. Wybory rozpoczęły się tu o godz. 6 rano w zupełnym spokoju. W dzielnicach robotniczych rano natłok był wielki. Udział w wyborach tu i na prowincyi znaczny. Ogółem odbywa się dziś wybór 439 posłów.

Praga, 14 maja. Wybory odbywają się tu w zupełnym porządku. Udział w wyborach, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, dość znaczny.

Berlin, 14 maja. Parlament Rzeszy bez dyskusyi przyjął wniosek o odroczenie Izby do 19 listopada b. r.

Offenbach (w Hesyi), 14 maja. W domu, w którym mieści się ekspozytura policyi, wybuchła dzisiejszej nocy bomba i wyrządziła znaczne szkody, jednakże nikogo nie zraniła. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Madryt, 14 maja. Król otworzył dziś parlament mową tronową, w której wspomina o narodzinach następcy tronu, zjeździe w Kartagenie i serdecznych stosunkach z Anglią, podnosi konieczność odbudowania potęgi morskiej Hiszpanii, oraz zaznacza życzliwą opiekę, jaką Papież otacza Hiszpanię i wspomina o przyjęciu przez Papieża obowiązków ojca chrzestnego następcy tronu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 14 maja. *(Tel. pryw.).* W ostatnią sobotę przybyło do biura budowniczego Stefana Schilera przy Alejach Jerozolimskich dwóch elegancko ubranych młodych ludzi, którzy przedstawili się jako anarchiści i zawiadomili go, że nałożono na niego podatek w wysokości 50 rubli, które ma natychmiast na ich ręce złożyć. Mieli przygotowany kwit, lecz Schiler nie zapłacił żądanej kwoty. Doznawszy odmowy, przybysze wyszli spokojnie.

Warszawa, 14 maja. *(Tel. pryw.).* W odpowiedzi na wyłudzane przez rozmaitych agitatorów podpisy na petycyach do biskupa prawosławnego Eulogiusza o wyłączenie Chełmszczyzny, niektóre gminy gub. lubelskiej na zebraniach gminnych uchwaliły protest przeciw wyłączeniu jakichkolwiek powiatów z Królestwa polskiego.

Petersburg, 14 maja. *(Tel. pryw.). Ruś* drukuje artykuł Nestora o zadaniach, czekających Polaków. Wyraziwszy szczere ukontentowanie, że Polakom w Dumie udało się zająć korzystną pozycyę, obawia się, aby naród polski nie przeceniał swych sił, licząc tylko na siebie. Istnieć o własnych siłach Polacy mogą, lecz zwyciężyć trudności i doczekać się pożądanej przyszłości mogą tylko przy posiadaniu dobrych sprzymierzeńców. Naród polski ma obecnie przed sobą dwa zadania: utworzyć dla siebie większość w Dumie, do czego należy zjednoczyć się z rossyjskiemi kołami postępowemi, — powtóre usunąć wszelkie niesnaski u siebie w domu, a do tego potrzebne jest wyjaśnienie sprawy żydowskiej w Polsce.

Petersburg, 14 maja. Dziś, jako w dniu 1 maja st. st., robotnicy w większej części fabryk strejkują. Patrole wzmocniono. Dotychczas nie przyszło do zaburzeń.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 maja 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 663·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 764·—, Akcye Anglobanku 307·—, Akcye Unionbanku 564·—, Akcye Länderbanku 447·25, Akcye Bankvereinu 545·—, Akcye Bodencredit 1036·50. Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 588·50, Akcye kolei państwowych 682·50, Akcye kolei Południowej 132·—, Akcye kolei Elbethal 432·—, Akcye kolei Północnej 5575·—. Akcye kolei czerniowieckiej 568·60, Akcye Alpiny 601·—, Akcye Rima Muranyi 548·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2615·—. Akcye Fabryki broni 547·—, Akcye Tureckie tytoniowe 415·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 549·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 98·50, Austryacka Renta koronowa 98·45, Węgierska Renta koronowa 93·90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97·40, 4-prc Listy Banku hipotecznego 97·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·95, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 97·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·20, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 99·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 97·35, 4-prc pożyczka m. Lwowa 95·75, Losy tureckie 192·25, Marki 117·68, Rubel 252·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 85·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 maja 1907.

Hotel George'a.
P. A. Tyssatchny z Odessy.

Hotel Imperial.
PP. K. Cywiński z Płotycza, R. Bazin z Paryża, S. Żeleński z Krakowa.

Hotel Francuski.
P. B. Strusiewicz z Rossyi.

Hotel Europejski.
P. J. br. Konarski z Wiednia.

Hotel Victoria.
P. T. Romanowski z Batiatycz.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 maja.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	586	—	596	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	569	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	100	30	101	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	98	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	40	98	[illegible]
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	80	101	50
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	80	97	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	80	97	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	50	96	20
„ „ „ 4 konwen.	96	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248	—	252	—
„ „ „ papierowych	250	70	253	—
100 marek niemieckich	117	30	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 maja 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98·65	98·85
styczeń-lipiec	98·55	98·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·95	100·15
kwiecień-październik	99·95	100·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·—	154·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	210·—	212·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	256·—	260·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	256·—	260·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98·65	98·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·70	99·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·15	117·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	469·—	471·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	123·35	124·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·60	99·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·70	99·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·90	—·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·50	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·40	100·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·70	100·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98·50	99·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	98·60	99·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·05	94·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	147·75	149·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	197·—	200·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	197·—	200·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·80	94·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·65	97·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·45	101·45
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·85	97·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·50	99·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	192·75	193·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·30	99·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	277·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	284·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96·90	97·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·70	101·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·75	101·75
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·05	100·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·85	100·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·30	116·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·50	90·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·—	99·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·90	102·90
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·80	23·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	435·—	445·—
Clary 40 zł. m. k.	135·—	145·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	96·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58·—	65·—
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46·—	48·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·—	30·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	185·—	195·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	307·—	308·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3439·—	3445·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·—	664·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	764·—	765·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	576·—	579·50
Galic. banku hip. 200 zł.	587·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	447·75	448·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1768·—	1779·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	565·50	566·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242·50	243·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5575·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568·—	572·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1012·—	1016·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	733·—	743·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	556·—	566·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	601·—	602·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2615·—	2625·—
Schodnicy 500 kor.	523·—	533·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	416·—	418·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	271·—	275·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·50	240·80
Paryż za 100 franków	$95{\cdot}62\frac{1}{2}$	$95{\cdot}77\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	251·25	252·25
Niemieckie banki	$117{\cdot}67\frac{1}{2}$	117·90
Włoskie banki	$95{\cdot}42\frac{1}{2}$	$95{\cdot}57\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95{\cdot}47\frac{1}{2}$	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·50	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·55
Ruble	$2{\cdot}51\frac{3}{4}$	$2{\cdot}52\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 227/7 (11) (3811 3—3)

Na żądanie p. Stanisława Honorata Homolascka odbędzie się dnia 27 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. VI na I, piętrze licytacya 1/4 części realności lkons. 377 lm. we Lwowie położonej, whl. 347 lm. ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, kluczy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7268 kor. 2 hal., przynależności zaś na 111 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 3689 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
We Lwowie, dnia 24 kwietnia 1907.

L. cz. E. II. 306/7 (10) (3809 3—3)

Na żądanie Jakóba Rochmisa, zastąpionego przez adw. dra Pohla odbędzie się dnia 11 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym S. I., w sali Nr. VI. na I. piętrze licytacya połowy realności lkon. $1447\frac{1}{4}$ lwh. 1604/I. ks. gr. gm. m. Lwowa ul. św. Marka l. 6 wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, rolet, drzwi, bramy, storów.

Połowa realności wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami na kwotę 34.912 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 17.456 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 4 maja 1907.

L. cz. E. II. 2525/6 (21) (3810 3—3)

Na żądanie Władysławy Wilczek, zastąpionej przez adwokata dra Jana Kunicikiewicza odbędzie się dnia 4 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. VI. na I. piętrze licytacya a) realności lkonskr. $188\frac{1}{4}$ we Lwowie lwh. 168/I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. oj. Krzyżowa 47; b) realności l. konskr. $956\frac{1}{4}$ we Lwowie lwh. 814/I. ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, parkanu, drzew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 32.348 kor. 35 hal., przynależności zaś na 612 kor., zaś b) na 4185 kor., a tejże przynależności na 80 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 18.730 kor. 50 hal., ad b) 2132 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1907.

L. 2309 (3814 2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy dla sądu powiatowego w Ulanowie sprzętów kancelaryjnych, wchodzących w zakres robót stolarskich, rozpisuje się publiczną licytacyę w drodze ofert, które mają być wniesione w opieczętowanej kopercie do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 31 maja 1907.

Cena kosztorysowa wynosi 2350 kor.

Szczegółowe wykazy sprzętów, wzory tychże i bliższe warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie, w kancelaryi Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie i w sądzie powiatowym w Ulanowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 2 maja 1907.

L. cz. E. 604/7 (4) (3855 1—2)

Dnia 18 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya realności w Brodach wyk. hip. 1256.

Realność tę kamienicę piątrową na ul. Stefanii oceniono na 15.930 kor. 60 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 7980 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. 773/7 (3) (3826 1—3)

Dnia 11 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya realności lwh. 139 ks. gr. gm. kat. Soboniowice objętej, składająca się z parc. bud. lk. 102 i stojącego na niej domu drewnianego, tudzież parc. gr. lk. 64/2 las (5 ar. 80 m²): 65 rola (15 ar. 6 m²), 66 pastwisko (2 ar. 54 m²), 67 pastwisko (2 ar. 27 m²), 68/2 pastwisko (1 ar 42 m²), 69/2 ogród (3 ar. 67 m²), 522/3 rola (22 ar. 37 m²).

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 2038 kor. 60 hal., przynależność na 1000 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1359 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 29 kwietnia 1907.

L. cz. E. 114/7 (5) (3865)

Dnia 3 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/4 części realności lwh. 255 gminy Podhajce składającej się z pb. 419 i pg. 263.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniono na 646 kor. 25 hal., zaś wartość przynależności na 8 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 327 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć w sądzie tutejszym, biurze 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 2 maja 1907.

L. cz. 13.644/17. (3890 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu ugodołomności obecnego dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław, w którego skład wchodzą miejscowości II. klasy: Borysław i Drohobycz i III. klasy: Bania kotowska, Bolechowce-Neudorf, Bronica, Polana, Dereżyce, Monaster dereżycki, Dobrohostów, Gaje niżne i wyżne, Gaje zabójcze, Jasienica solna, Kołpiec, Lisznia, Monaster liszniański, Łuzik dolny, Nachujowice, Niedźwiedza, Orów, Poczajowice, Michałowice, Martinpol, Modrycz, Młynki, Mraźnica z działem mraźnickim, Popiele, Romanówka, Raniowice, Młynki harasymowe, Rychcice, Schodnica, dział schodnicki, Śniatynka, Rakowiec, Solec, Stanyla, Starawieś z Styrawką, Stebnik, Truskawiec, Tustanowice, Wolanka, Ułyczno, Gassendorf, Uniatycze, Zalesie, Wacowice, Wola Jakóbowa w powiecie drohobyckiego głównego urzędu podatkowego na czas od dnia oddania przedmiotu w dzierżawę do końca grudnia 1908 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 29 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tylko na jednym terminie, lecz gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 71.317 kor. 72 hal.

3. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Takie nadaże, (które podpadają obecnie stemplowi na 100 h. od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak cyframi, jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 10 rano dnia 29 maja 1907, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Otwarcie pisemnych ofert odbędzie się dnia 29 maja 1907 o godzinie 12 południe.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom, mającym chęć dzierżawienia, odczytane.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 7 maja 1907.

L. cz. E. 1070/6 (12) (3905)

Na żądanie Towarzystwa „Własna pomoc" zastąpionego przez dra H. Brummera w Krakowie odbędzie się dnia 16 maja 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Założcach licytacya realności objętej lwh. 1116 ks. gr. gm. kat. Założce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 819 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 409 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Założce, dnia 28 kwietnia 1907.

L. cz. E. 30/7 (4) (3899 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bukaczowcach odbędzie się dnia 22 maja 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya połowy realności objętej whl. 594 gminy Janów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1542 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 771 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 11 marca 1907.

(3893 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Czwartek 23 maja 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, sukienne, kasa, wózek i maszyna drukarska.

Piątek 24 maja 1907 od 10 do 12 godziny: meble, kasa, fortepian, rękawiczki, kapelusze.

Sobota 25 maja 1907 od 4 do 8 godziny: tanie meble, sprzęty domowe, i maszyna do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12 maja 1907.

L. cz. E. VII. 1699/6 (6) (3886)

Na żądanie spadkobierców bł. p. Herscha Bergwerka zastąpionych przez Józefa Saula Ladena false Bergwerka odbędzie się dnia 14 czerwca 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Delatynie licytacya realności objętej whl. 885 ks. gr. gminy Sadzawka zobowiązanego Onufrego Toronsa s. Romana własnej składającej się z parcel budowlanych, ról, ogrodów i łąk łącznego obszaru 3 ha 54 ary i 11 m² wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, 3 obrogów i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2650 kor., przynależności zaś na 82 koron.

Najniższa cena wynosi 1821 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 28 kwietnia 1907.

L. cz. E. 232/7 (4) (3889)

Na żądanie Herzla Krauthamera odbędzie się dnia 11 czerwca 1907 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności whl. 411 ks. gr. Mołodiatyn objętej małoletnich Ołeny, Anny, Nasti, Iwana i Petra Żupników własnej, stanowiącej ogród przy drodze gminnej objętości 1 morg 323 □°, wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 jabłoni, 3 grusz, 1 czereśni i 16 śliw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 961 kor. 50 hal., przynależności zaś na 69 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 687 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 25 kwietnia 1907.

Ч. сп. Е. XVII 2820/6 (12) (38!2 3—3)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Леонтини з Косоноцких Мокрицкої, заступленої через адвоката дра Лисяка, відбуде ся 17 червня 1907 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, саля ч. VI. пероторг реальности ч. кон. 1516¼ у Львові при улиці Вулецкої ч. ор. 7 А. положеної, вг. ч. 1505 І. Д. кн. грунт. міста Львова обнятої, складаючої ся з будинку партерового мурованого, стайні, курника, стодоли, возівні і з грунтів о обємі 24744 m.² з приналежностию в протоколї з 15 лютого 1907 ч. Е. XVII. 2820/6 (5) означеного.

Продати ся маюча недвижимість, є оцінена на 15.569 кор. 22 сот. приналежність на 719 кор. 50 сот.

Найнизша подача виносить 9096 кор. 34 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджують ся і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді відділ XVII. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевосси суду.

Ц. к. Суд повітовий, С. І., Відділ XVII.

Львів, дня 3 мая 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 6/7 (1) (3843 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Samsona Bielera (juniora) nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Teodora Eichla, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Izydora Hołubowicza, adw. kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 maja 1907 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 22 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 27 lipca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tenże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 9 maja 1907.

L. cz. S. 4/7 (22) (3871)

Edykt.

W konkursie Szai Herscha Lautersteina zatwierdza się dr. Rubina Jonasa, adwokata w Stanisławowie w urzędzie zawiadowcy masy zaś tegoż zastępcą ustanawia się dr. Salamona Gelehrtera, adwokata w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22 marca 1907.

L. cz. S. 2/7 (20) (3815)

Ogłoszenie.

W konkursie Rozalii Drzymałowej w Rzeszowie wbrew wnioskowi wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Hermana Leckera, adwokata w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1907.

Konkursa.

L. 3755/07 (3694 2—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwającej do końca lipca roku 1908.

W roku szkolnym 1907/8 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 do 16 wychowanków, z których 8 może otrzymać stypendyum z funduszów państwowych w kwocie 220 do 550 kor.

Podania o przyjęcie wraz z odpowiednim uzasadnieniem w razie prośby o udzielenie stypendyum wnosić należy do Prezydyum galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, najpóźniej do 15 czerwca b. r. dołączyć:

1. Metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat, a nie przekroczył 22 roku życia.

2. Świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby leśnej w górach i że posiada normalny wzrok i słuch.

Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.

3. Świadectwo z dobrym postępem ukończonej 3-klasowej szkoły wydziałowej albo 3 gimnazyalnej lub realnej.

4. Świadectwo odbytej przynajmniej dwuroczniej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowem i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzony i przez urzędnika prowadzącego gospodarstwo miesięcznie stwierdzany.

5. Świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicyi lub Bukowinie.

6. Świadectwo moralności.

7. Świadectwo ubóstwa potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendyum.

8. Prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. Zarządu szkoły, uiszczać będą w terminach i kwotach im podanych wszelkie środki, potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu jedynasto-miesięcznego kursu, lub tę część kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendyum, okaże się potrzebną.

(Formularz rewersu C. i D.) Podpis na powyższem poświadczeniu musi być sądownie lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzony. Synowie urzędników i sług państwowych administracyi lasowej, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Podania nie odpowiadające w którymkolwiekbądź względzie wyżej przytoczonym warunkom, będą bezwzględnie odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych Oddz. I. we Lwowie w godzinach urzędowych od 8—2 lub c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Bolechowie.

Program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi za uiszczeniem należytości 50 hal.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

Dz. hip. 2145/7. (3792 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza:

Na prośbę Jurka Dreboty dozwolonem zostało uchwałą z 16 kwietnia 1907 dz. hip. l. 2145/7 wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia:

a) zaintabulowanego na rzecz Konstantego Nadragi w skutek polecenia Instycyaryatu z 16 kwietnia 1853 i 134 na podstawie wyroku polubownego z 1 lutego 1853 w stanie biernym realności, objętej wykazem hip. l. 1162 ks. gr. gm. Kałusz, Jurka Dreboty własnej, jako na karcie głównej i w stanie biernym realności wyk. hip. l. 2457 tejże księgi grunt., Jurka Dreboty własnej, realności wyk. hip. l. 2959 tejże księgi gr. Andrzeja Malinki s. Dionizego własnej i realności wyk. hip. l. 3000 tejże księgi grunt. Maryi z Iwanickich Simków żony Jana, jako na kartach ubocznych, wedle poz. 1 kart C. łącznego prawa zastawu dla kwoty 106 złr. m. k. z 5 prc. od 5 kwietnia 1852.

b) zaintabulowanego na rzecz Pawła Huminiłowicza na podstawie wyroku kameralnego Instycyaryatu w Kałuszu z 3 kwietnia 1854 l. 645 w stanie biernym powyższej realności wyk. hip. l. 1162 ks. gr. gm. Kałusz, jako na karcie głównej i powyższych realności wyk. hip. ll. 2457, 2959 i 3000 tejże księgi gruntowej, jako na kartach ubocznych wedle poz. 2 kart C, łącznego egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 8 złr., 122 złr. i 4 złr. m. k. z 4 prc. odsetkami od 3 grudnia 1852.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy do tych wierzytelności mieli roszczenia, aby najdalej do dnia 15 maja 1908 roku roszczenia te w tut. sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie proszącego amortyzacya zaintabulowanego dla powyższych wierzytelności prawa zastawu i wykreślenie takowego dozwolonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kałusz, dnia 16 kwietnia 1907.

L. cz. C. XXIV. 2547/7 (1) (3891)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Antoninie Czaplińskiej, Julii Kalińskiej i Helenie Jaworskiej wniosła Marya z Woyczyńskich Pogłodowska przez dra Zadereckiego, adwokata we Lwowie pozew o ustalenie stosunku cesyi.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na 16 maja 1907 godz. 11 rano, sala 5.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem dr. I. Feld, adwokat we Lwowie, będzie je zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd one się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXIV.

Lwów, dnia 7 maja 1907.

L. cz. C. III. 133/7 (5) (3885)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Cierniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Reginę Fido w Dąbrowie pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedaży za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 maja 1907 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Cierniaka, ustanawia się pana Franciszka Cierniaka w Jodłówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Cierniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 29 kwietnia 1907.

L. cz. C. I. 93/7 (1) (3860)

Przeciw Antonowi Borykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kozowie przez Haśkę z Rogów Boryk pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 maja 1907.

Celem strzeżenia praw Antona Boryka ustanawia się pana Ołeksę Tybina w Dubszczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 24 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 142/7 (1) (3884)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Stefanii z hr. Skrzyńskich Dobrzyńskiej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Leiba Steinbrechera, kupca w Nowym Sączu, pozew o zwrot mebli lub o zapłacenie równowartości w kwocie 300 kor.

Audyencya odbędzie się dnia 31 maja 1907 o godzinie 9 przed południem Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Stuber będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 29 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 41/7 (5) (3762)

Edykt.

Przeciw Bartłomiejowi Szyposowi z Białego Dunajca, niewiadomemu z pobytu, wnieśli Wojciech Dzierzęga i spólnicy z Białego Dunajca pozew o własność gruntu i sprostowanie wpisów hipot.

Celam strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adwokata dr. Ernesta Geisslera w Nowym Targu kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Nowy Targ, dnia 1 maja 1907.

L. cz. Cg. II. 155/7 (9) (3834)

Przeciw nieobecnemu Herzowi Schreierowi przedtem w Drohobyczu wniósł Jan Schikula w Wolance ad Borysław przez adwokata dr. Salomona Sommersteina we Lwowie skargę o 3382 kor. 50 hal. z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia dnia 23 maja 1907 godzina 8·30 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Arnold Liebermann we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 8 maja 1907.

L. 59.013.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 5. do 12. maja 1907.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bochnia Brzesko Borszczów Dobromil Złoczów	Borek (1 zagr.); Borzęcin (1 zagr.); Kudryńce (1 zagr.), Mielnica (1 zagr.); Komarowice ob. dw. (1 zagr.); Ożydów (5 zagr.);
Nosacizna	Brody Buczacz Jarosław Żydaczów	Klekotów ob. dw. (1 zagr.); Komarówka ob. dw. (1 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Cucułowce ob. dw. (1 zagr.), Pczany (1 zagr.);
Parchy	Kałusz Podhajce Rudki Stryj Trembowla Turka Złoczów	Nowica (1 zagr.); Czeremchów ad Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Chłopy (4 zagr.); Korostów (1 zagr.); Budzanów ob. dw. (1 zagr.); Boberka (1 zagr.); Bełzec (3 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała Bochnia Borszczów Brody Brzesko Krosno Podgórze Przeworsk Tarnobrzeg	Witkowice dolne (2 zagr.); Chrostowa (1 zagr.), Gorzków (1 zagr.); Mielnica ob. dw. (1 zagr.); Turczynów ad Założce ob. dw. (1 zagr.); Zdrochec (2 zagr.); Dobieszyn (2 zagr.); Lusina ob. dw. (1 zagr); Rozbórz (6 zagr.); Grębów (8 zagr.), Chwałowice (1 zagr.);
Pomór świń	Husiatyn Śniatyn	Kluwińce ob. dw. (1 zagr.), Tudorów (2 zagr.); Śniatyn (4 zagr.);
Wścieklizna	Biała Borszczów Nadwórna Nisko Przemyśl Rawa Stryj Lwów miasto	Bestwinka (2 zagr.), Komorowice; Borszczów (1 zagr.); Osławy białe, Przerośl (1 zagr.); Mostki (1 zagr.); Przemyśl (1 zagr.), Wilcza; Werchrata; Siechów (1 zagr.); Lwów, II. dzielnica;
Cholera drobiu	Jasło Rawa Rohatyn	Jasło (15 zagr.), Kołaczyce (2 zagr.), Sobniów (42 zagr.), Swierchowa (1 zagr.); Magierów (4 zagr.), Rzeczyca (15 zagr.); Bybło (9 zagr.), Herbutów (9 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12. maja 1907.

L. 57.261/VI b. (3832)

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. l. 5 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że od chwili wejścia w życie tej ustawy wpłynęły do Namiestnictwa następujące podania uprawnionych do tego magistrów farmacyi o koncesye na nowo utworzyć się mające apteki:

L. p.	Powiat (miasto o własnym statucie)	Gmina	Stanowisko apteki o którą wniesiono podanie	Data wniesienia podania	Imię i nazwisko petenta	Stanowisko zawodowe petenta	Miejsce zamieszkania petenta
1	Lwów	Lwów	w dzielnicy Gródeckiej	28/3	Jan Angerman	magister farmacyi	Brzeżany
2	Lwów	Lwów	ulica Bema ze stanowiskiem od rogu ulicy Gródeckiej do placu Bema	6/2	Ignacy Berger	magister farmacyi	Lwów, apteka pod Temidą ul. Słowackiego
3	Lwów	Lwów	ulica Gródecka na przecięciu z ulicy Bema lub Kaspra Boczkowskiego	22/1	Emil Jezierski	zarządca apteki P. Mikolascha	Lwów
4	Lwów	Lwów	ulica Gródecka u wylotu ulicy Bema	7/2	Aleksander Oberhard	magister farmacyi	Lwów, apteka pod srebrnym Orłem ul. Krakowska
5	Lwów	Lwów	w dzielnicy łyczakowskiej koło kościoła św. Antoniego	6/2	Ignacy Berger	magister farmacyi	Lwów apteka pod Temidą ulica Słowackiego
6	Lwów	Lwów	w ulicy Łyczakowskiej między ul. św. Antoniego i Hausnera	21/1	Emil Jezierski	zarządca apteki P. Mikolascha	Lwów
7	Lwów	Lwów	ul. Łyczakowska między kościołem św. Antoniego a ul. Hausnera	22/3	Jan Lisowski	zarządca apteki szpitala powszechnego	Lwów
8	Lwów	Lwów	w dzielnicy I. przy zbiegu ulic Zyblikiewicza, Pełczyńskiej i św. Zofii	6/2	Ignacy Berger	magister farmacyi	Lwów apteka pod Temidą ulica Słowackiego
9	Lwów	Lwów	w ul. Zyblikiewicza między Nr. 42—45 lub na przecięciu z ul. Stryjską	21/1	Emil Jezierski	zarządca apteki P. Mikolascha	Lwów
10	Lwów	Lwów	na przecięciu ulicy Sykstuskiej z ulicą Kościuszki	28/3	Szymon Hay	dzierżawca apteki pod złotym Lwem	Lwów
11	Lwów	Lwów	ul. Zamarstynowska u wylotu Wybranowskiego	7/2	Aleksander Oberhard	magister farmacyi	Lwów, apteka pod srebrnym orłem ul. Krakowska
12	Kraków	Kraków	w dzielnicy „Wesoła“ od rogu ul. Lubicz do dworca kolejowego	2/2	Władysław Figler	magister farmacyi	Podgórze
13	Kraków	Kraków	w dzielnicy „Wesoła“ przy ul. Lubicz	29/1	Jan Mieszkowski	magister farmacyi	Półwsie zwierzynieckie
14	Kraków	Kraków	w dzielnicy „Piasek“ przy ul. Karmelickiej	21/1	Jan Wiesław Radwański	magister farmacyi	Lwów, apteka P. Mikolascha
15	Buczacz	Buczacz	w rynku	6/2	Ignacy Berger	magister farmacyi	Lwów, apteka pod Temidą ulica Słowackiego
16	Buczacz	Buczacz	bez oznaczenia stanowiska	25/1	Edward Kiernik	bez zajęcia	Lwów, ul. Opata Hoffmana Nr. 24
17	Buczacz	Buczasz	bez oznaczenia stanowiska	1/5	Józef Bursa	właściciel apteki	Brzostek
18	Czortków	Czortków	w okolicy przedmieścia „Wygnanka“	4/4	Szymon Demant	magister farmacyi	Wiedeń IV/1 Heumühlgasse Nr. 10
19	Jarosław	Jarosław	w południowej części rynku lub w innem miejscu	28/3	Jan Angerman	magister farmacyi	Brzeżany
20	Krosno	Krosno	bez podania stanowiska	31/1	Władysław Figler	magister farmacyi	Podgórze
21	Krosno	Krosno	bez podania stanowiska	2/3	Henryk Markiewicz	magister farmacyi	Krosno
22	Krosno	Krosno	bez podania stanowiska	25/1	Jan Mieszkowski	magister farmacyi	Półwsie zwierzynieckie
23	Krosno	Iwonicz	bez podania stanowiska	2/3	Henryk Markiewicz	magister farmacyi	Krosno
24	Przemyśl	Przemyśl	w dzielnicy „przedgarbarze“ (stara poczta) lub na Zasaniu	28/3	Jan Angermann	magister farmacyi	Brzeżany
25	Stanisławów	Stanisławów	ze stanowiskiem oznaczonem przez Zwierzchność gminną w r. 1900 dla piątej apteki	28/3	Jan Angermann	magister farmacyi	Brzeżany
26	Tarnów	Tarnów	w dzielnicy Burek	31/1	Władysław Figler	magister farmacyi	Podgórze

Wzywa się zatem właścicieli istniejących już aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożeni w swej egzystencyi przez utworzenie wyżej wspomnianych aptek by w ciągu najdalej 4 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej wnieśli sprzeciw ustnie lub pisemnie do tej władzy politycznej pierwszej instancyi, w obrębie której leży stanowisko projektowanej apteki.

Sprzeciw wniesiony po upływie wyżej określonego terminu nie będzie uwzględniony.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 maja 1907.

C. k. Namiestnik:

Potocki.

Celem strzeżenia praw Władysława Filipowskiego, ustanawia się pana adwokata dra Filipowskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokal, dnia 2 maja 1907.

L. cz. C. I. 78/7 (2) (3828)

Edykt

Przeciw Wolfowi Józefowi Rosenberg, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Zarząd spółki naftowej „Przyszłość“ w Sądowej Wiszni pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 31 maja 1907 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wolfa Józefa Rosenberga ustanawia się pana adw. dr. Jakóba Kahanego w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Józefa Rosenberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sądowa Wisznia, dnia 4 maja 1907.

L. cz. Cw. 514/7 (1) (3716)

Edykt.

Przeciw Eliaszowi Fränklowi, kupcowi z Łańcuta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Hirscha Tenenbauma w Łańcucie pozew o 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Eliasza Fränkla ustanawia się pana dra Alsa, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eliasza Fränkla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 22 kwietnia 1907.

G. Zl. Cg. II. 25/7 (1) (3720)

Edikt.

Wider Jaques Gall, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis-Gerichte in Tarnopol von Fa Albert Berker Ltd in London wegen Ł. 107·16 c. s. c. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde auf den 11 April 1907, 8 Früh die I. Tagsatzung anberaumt.

Zur Wahrung der Rechte des Jaques Gall, wird Herr Dr. Emil Schmidt in Tarnopol zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Jaques Gall in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung II.
Tarnopol, am 25 März 1907.

L. cz. C. III. 128/7 (3862)

Edykt.

Markus Scherman w Białym Dunajcu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw Józefowi Pawlikowskiemu i Annie Chuduba o rozdział współwłasności, ma być doręczona z dnia 19 kwietnia 1907 liczba czynności C. III. 128/7, którą audyenaye wyznaczono na dzień 13 maja 1907 o godz. 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwani przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dra Nowotnego w Nowym Targu.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. C. I. 187/7 (2) (3912)

Przeciw Aleksandrowi Krzeczunowiczowi, którego miejsce pobytu nie jest wiadome wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez firmę dr. Berl we Wiedniu pozew o 480 kor. 73 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 maja 1907, godzinę 8 rano biuro Nr. 8 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Krzeczunowicza, ustanawia się pana Buszyńskiego, c. k. notaryusza, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bołszowce, dnia 3 maja 1907.

L. cz. C. 1586/6 (3) (3806)

Edykt.

Dla Barucha Glassa w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw nieznanemu Baruchowi Glass o 400 kor. i 200 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 26 listopada 1906 liczba czyn. E. 1586/6, którą zarządzono prenotacyę prawa zastawu na 1/4 części whl. 1704 i połowie whl. 2468 ks. gr. gm. kat. Jezierna na rzecz Leiby Steigera dla kwoty 400 kor. i 200 kor. zpn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Baruch Glass przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora wosobie pana dra Dawida Naglera, adwokata w Zborowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż niezn. Barucha Glassa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. C. VI. 56/7 (1) (3861)

Edykt.

Przeciw Gerschonowi Klinger, synowi Chaima, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Kutach przez Judą Klingera, syna Chaima, pozew o 886 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 czerwca 1907 o godz. 8 przed południem biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dra Friedmana w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kuty, dnia 8 maja 1907.

L. cz. C. I. 147/7 (1) (3829)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Filipowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Rafaeła Boschnitza w Sokalu pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3 czerwca 1907 o godz. 8 rano w tym sądzie biuro Nr. I.

L. cz. Dziennik hip. 1921/7 (3793 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza: Na prośbę Jana Huminiłowicza syna Terentego dozwolonem zostało uchwałą z 14 kwietnia 1907 dz. hip. l. 1921/7 wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia zaintabulowanego na rzecz Chaima Pawe wskutek polecenia kałuskiego z. k. kameralnego instycyaryatu z 15 września 1848 l. 1147 na podstawie skryptu dłużnego z 24 stycznia 1848 w stanie biernym realności, objętej whl. 752 ks. gr. gm. Kałusz Rozalii Widoniak i Justyny Widoniak zam. Fickert własnej, wedle poz. C. 1. jako na karcie głównej i w stanie biernym realności whl. 2949 tejże księgi gruntowej Jana Huminiłowicza syna Terentego, wedle poz. C. 1. jako na karcie ubocznej, łacznego zastawu dla wierzytelności w kwocie 101 złr. m. k.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do tej wierzytelności mieli roszczenia, aby najdalej do dnia 15 maja 1908 roku roszczenia te w tut. sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie proszącego amortyzacya zaintabulowanego dla powyższej wierzytelności prawa zastawu i wykreślenie takowego dozwolonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kałusz, dnia 14 kwietnia 1907.

L. cz. Cw. 669/6 (12) (3746)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Wachsmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Gorlicach dnia 21 lutego 1907 pozew o 2100 kor.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty z 21 listopada 1906 Cw. 669/6 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Wachsmana ustanawia się pana dra Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 1 kwietnia 1907.

Kuratele.

L. cz. P 50/7 (3797 1—3)

Edykt.

Mary Pitylek, żona Michała, uznaną zostałaza marnotrawczynię, a kuratorem dla niej ustanowiono Michała Pityleka, syna Wasyla w Riczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 1 marca 1907.

L. cz. L. 9/6 (5) (3821 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 1 września 1906 l. cz. Nc. IV. 233/6 zatwierdzenia, kuratelę nad umysłowo chorym Leibą Małametem w Sanoku ,z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Jakóba Salamona 2 im. Małameta w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 24 września 1906.

L. cz. P. III. 18/7 (11) (3866 1—3)

Edykt.

Tymka Iwaszków z Telaczego uznano marnotrawcą, a kuratorem jego Hryhorija Sawkę z Telaczego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 9 marca 1907.

L. cz. P. IX. 107/7 (8) (3853 1—3)

Edykt.

Za marnotrawców uznano Hrycia Mandrij i tegoż żony Maryę Mandrij w Iwaczowie dolnym.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Bratny syna Danyły w Iwaczowie dolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1907.

L. cz. L. 4/7 (5) (3791)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Mikołaja i Maryę małżonków Zazuli w Olszanicy zamieszkałych.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Haraszczuka rolnika w Olszanicy zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. P. 70/7 (3) (3864)

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Wasylków w Chwałowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Wasylków w Chwałowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 17 kwietnia 1907.

L. cz. P. 56/7 (4) (3857)

Józef Słonka z powodu głupowatości oddalony pod kuratelę Piotra Lichonia z Dobczyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, 20 kwietnia 1907.

L. cz. P. III. 1/7 (3823)

Za umysłowo chorego uznano Mordka Majera 2 im. Heislera false Gabera w Kosowie.

Kuratorem jego ustanowiono Schlojmę Gabera recte Heislera w Kudryńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 8 stycznia 1907.

L. cz. L. 22/6 P. cz. 95/7 (4) (3824)

Edykt.

Za niewłasnowolnego uznano Andrija Wereduka syna Kieryły w Mikuliczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Wereduka syna Kieryby w Mikuliczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 16 kwietnia 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 105 (3710)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1907, Pr. 34 7, die Weiterverbreitung der Nr 25 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik“ vom 30 April 1907 wegen der Stelle von „Kdo by vsak veril“ bis „zivot jiny smer“ des Artikels: „Mladym bojovnikum!“ und von „Bylo by zajimave“ bis „a rolnikum“ des Artikels: „Kolik mame velkostatku a dvoru v soudnim okrese benesovskem“ nach § 64 und 122 a St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1907, Pr. 35/7, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 30 April 1907 wegen der Stellen von „V nedavnych dnech“ bis „typu Holland“, von „Malokdo vsimnul“ bis „na obou stranach“ und von „Ale jeste vic je okolnosti“ bis „weiter dienen“ des Artikels: „Vojenske sesilovani rakouskych posic na hranicach srbskych a italskych“ nach § 300, 308 und 310 St. G. sowie Artikel IV. und IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1907, Pr. 36/7, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Budweiser Kreisblatt“ vom 1 Mai 1907 wegen des Artikels: „Wackere deutsche Frauen“ nach § 302 St. G verboten.

Zl. 106 (3742)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1907, Pr. IX. 24/7, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 30 April 1907 wegen der Stellen von „lotta di classe“ bis „ostinatomente gli negano“ des Artikels: „1 Maggio 1907 — Amilcare Cipriani“; von „Verra giorno“ bis „di lotta e di ideali“ des Artikels: „1 Maggio 1907 — Da Firenze“ von „In altri tempi“ bis „del gesuita spagnolo“ des Artikels: „I funerali del re“ nach § 65 a und 303 St. G. verboten.

Zl. 106 (3775)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1907, Pr. IX. 2/7, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Linzer Fliegende Blätter“ vom 5 Mai 1907 wegen der Stellen von „Der Primas Deutschlands“ bis „übertrumpft seit dieser Zeit“ und von „Dem Leichnam“ bis „Tangel-Tingel“ des Artikels: „Abreißkalenderblätter für den Wonnemond“ nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Zl. 108 (3837)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1907, Pr. XXXV. 54/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Folge 103 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 5 Maien (Mai) 2020 n. R (1907), V. Jahrgang, auf Seite 2, Spalte 1, enthaltenen Artikels: „Die Römlinge in katholischer Beleuchtung“ in der Stelle von „. . . . den er einen“ bis „. . . . selbst daran nicht glaubt“ das Verbrechen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 April 1907.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1907, Pr. V. 7/7, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „La Terra d'Istria“ („Il Proletario“) vom 4 Mai wegen der Stellen von „In Arsenale sono ricominciati“ bis „e si moltiplichino sempre piu“ und von „D'altra parte si sapeva“ bis „al Parlamento di Vienna“ des Artikels: „La reazione in Arsenale“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1907, Pr. IX. 25/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Germinal“ vom 3 Mai 1907 wegen der Stelle von „No! non e una forza questo partito di molti uomini“ bis „perfino i socialisti“ des Artickels; „Socialismo, socialisti e il loro metodo“; von „Ma noi anarchici“ bis „che li difendono“ des Artikels: „Socialisti e Governo“; der Artikel; „Noi“, „Insorgiamo“, „Dopo la festa“, „Logicita pi coscienza“; von „Difatti e onesto“ bis „E noi invece, cioe io no“ des Artikels: „Fantasticando“; von „Persuadetevi, o lavoratori“ bis „parlamentare e sociale“ des Artikels; „Conversazioni“; des Artikles: „Lavoratori . . .“ von „I clericali“ bis „sostegno e guida“; des Artikels: „Corrispondenze“ und zwar „Muggia. 24 Aprile“ von „Vi saranno gia note le gesta“ bis „coscienti e percio ribelli“ und „Pola, 24 Aprile“ von „Operai volete“ bis „dei loro sostenitori“ nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1907, Pr. IX. 26/7, die Weiterverbreitung nachstehender, in Italien hergestellten Druckschriften, als: „. . . Verso l'Anarchia va la Storia“ von A. Borgsi. Nr. 3. Biblioteca Lux, Ravenna, Tip, G. Zirardini e figlio. 1907; „Un sogno“ von Fanny Dal Ry. Biblioteca di Propaganda de La Pace. Genova, Tipografia Pio Gaggero. 1906; „L'Antimilitarismo e la Comune“ von Fanny Dal Ry Biblioteca di Propaganda de La Pace. Pistoia. Tipografia A. Ciattini; „Il nostro e l' altrui individualismo. Riflessioni storicocritiche su l'Anarchia con prefazione di Leda Rafanelli“ von Armando Borghi. Biblioteca Lux. No. 1. Brisighella. Tipografia di Ermenegildo Servadei; „La Patria“ (3 Auflage) Ravenna. Tip. di C. Zirardini. 1907, nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck hat mit der Erkenntnisse vom 1 Mai 1907, Dl 25/6, die verfügte Beschlagnahme des bei J Egger in Imst gedruckten Flugblattes wegen der Stelle von „Zum Schlaperament der“ bis „voll Leis wärt“ bestätigt und die Weiterverbreitung des erwähnten Flugblattes nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1907, Pr 15/7, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 4 Mai 1907 wegen des Leitartikels: „Leisten die Sozialdemokraten praktische Arbeit“ in der Stelle von „Und wie steht es mit dem Militarismus“ bis „keinen Groschen“; des Artikels; „Österreich in der Welt voran“ von „und die geradezu verbrecherische“ bis „erreicht haben wird nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1907, Pr. I. 13 7, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ vom April 1907 wegen der Stellen von „I my radi sli bychom mezi vas“ bis „cisarsti“; von „Jako takovi nejsme z tech“ bis „a zradci vsemi“ und des Artikels: „V den dnesni, kdi tisicove Vas“ nach § 300 St G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1907, Pr. I. 133/7, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 5 Mai 1907 wegen des Artikels: „Ani muze, ani halere“ in der Stellen von „Ani muze“ bis „vojenske“; von „Kdyby chom pocitali“ bis „prospesnym spusobem“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1907, Pr. 37/7, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Delnicke Plamene“ wegen der Stellen von „Tento stav“ bis „k rezolte“, von „Vlastenectvi“ bis „zniciti“, von „co mohli“ bis „absurdnost vlastnictvi“ und von „Proto stavame“ bis „tuto prekazku“ des Artikels; „Vlastnictvi“ nach § 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1907, Pr. IX. 9/7 die Weiterverbreitung der Nr. 104 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 7 Mai 1907 wegen der Stelle von „Das wollen wir“ bis zum Schlusse der Artikels: „Der Schmerz des Thronfolgers nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1907, Pr. I. 4/7, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Bukowinaer Volkszeitung“ vom 4 Mai 1907 wegen des Artikels: „Die Tragödie von Mayerling“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkentnisse vom 1 Mai 1907, Pr. 4/7, die Weiterverbreitung der Nr. 7—8 der Zeitschrift: „Shpnesa e Shcypeniis“ („Vlada Albanije“) vom 24 April 1907 wegen der Stellen von „Selon trois“ bis „de prison“, von „De commencement“ bis „trop chez“, von „ce grand“ bis „quelle raison“ des Artikels; „Le faux prince d'Albanie“; dann von „I cilj je“ bis „osvnuti“ des Artikels: „Osugjena Albanija“; von „T'uderesh mit“ bis „Aladro Kastriota“ des Artikels; „Dvejtneri“; von „ma non quel bugiardo“ bis „nazione albanese“ des Artikels: „Condannato“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1907, Pr. 8/7 die Weiterverbreitung der Nr. 131 der Zeitschrift: „Hrvatska Rieć“ vom 4 Mai 1907 wegen der Notizen: „Magjarska Stranka“ vom Anfange bis „njezin tajni“ und „Varke i urole“ vom Anfange bis „otvorenu igru“ nach § 302 und § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1907, Pr. 7/7 die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Glas Sibenskog Kremenjaka“ vom 4 Mai 1907 wegen des Artikels: „Druga pobjeda“ in der Stellen von „I ovaj dan“ bis „okolice“, von „I time“ bis „silnike“ und von „Narod“ bis „poraz“; des Artikels: „Malo vise svjetla“ von „kad je bivsi“ bis „malo svjecica“ nach § 302 St. G und § 493 St P. O. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 380 Stow. II. 316 (3598)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek.

Brzmienie firmy: po polsku: „Komercyjne Towarzystwo bankowe i kredytowe w Gródku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Commerzieller Bank u. Creditverein in Gródek, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu z 26 lutego 1907 uchwalono zmianę §§ 1, 2, 4, 5, 12, 13, 15, 18, 24, 28, 30, 35 statutu; wedle § 1 obecnego statutu brzmi obecnie firma stowarzyszenia: „Komercyjne Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Gródku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Commerzieller Spar u. Creditverein in Grodek registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, wedle § 4 obecnego statutu stanowi przedmiot przedsiębiorstwa: Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs gegenseitiger Beischaffung der den Mitgliedern zum Betriebe von Handel, Gewerbe und Landwirtschaft, nötige Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Credites“. Obecne brzmienie innych zmienionych przepisów statutu złożone jest w zbiorze załączników.

Data wpisu: 19 kwietnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 300/7 (3559)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Bank związkowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 20 marca 1907 odbytem uchwalono zmianę statutu, z których ważniejsze są następujące:

1. powyższą firmę zmieniono na: „Związek kredytowy komercyalny w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Kommercieller Kredit-Verband in Rzeszów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“;

2. przedmiotem i celem przedsiębiorstwa jest popieranie zarobku lub gospodarstwa jedynie i wyłącznie swych członków przez udzielenie im kredytu w różnych formach i przez przedsięwzięcie w tym celu dla członków rozmaitych interesów w zakres przedsiębiorstwa stowarzyszenia wchodzących;

3. podpis stowarzyszenia uskutecznia dyrekcya w ten sposób, iż do firmy pod wyciśniętą stampilią kładzie swe podpisy. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków dyrekcyi;

4. każdy członek stowarzyszenia ręczy za wszelkie zobowiązania Towarzystwa swoimi udziałami i jeszcze dwukrotną kwotą wysokości swych udziałów;

5. publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące ogłoszone będą tylko plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

Równocześnie w skład dyrekcyi z 4 członków składającej się: wybrany został dr. Wilhelm Kahane, przewodniczącym, Chaim Wolf Bau, zastępcą przewodniczącego, Izrael Spiro, kasyerem, a Mechel Birman, kontrolorem, wszyscy w Rzeszowie zamieszkali.

Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 358 Stow. III. 142 (3778)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Grobla pow. Bochnia.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Grobli, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 19 marca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie swoim członkom pożyczek potrzebnych im w gospodarstwie, handlu i przemyśle, danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgi spółki.

Czas trwania spółki nie jest ograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków. Zarząd ten stanowią: ks. Antoni Kania, katecheta w Grobli, jako przełożony; Jan Kołton, rolnik w Grobli, jako zastępca przełożonego; oraz rolnicy w Grobli zamieszkali: Antoni Morawian, Franciszek Mikler i Stanisław Szczygieł jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy kładzie podpis (przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczone będą na tablicy przed jej lokalem wywieszonej, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 koron.

Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć (5 udziałów).

Odpowiedzialność w myśl ustawy.

Data wpisu: 27 kwietnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 352 Stow. II. 63 (3657)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Dr. Zygmunt Ehrenpreis adwokat w Krakowie, wybrany został na okres dwuletni t. j. lata 1907 i 1908 członkiem zarządu.

Data wpisu: 17 kwietnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1907.

Ч. спр. Firm. 378 Stow. II. 330 (3602)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі для стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Рава Руска.

Фірма звучить: Повітове стоваришенє кредитове „Віра“, стоваришенє зареєстр. з обмеженою порукою.

Зміна статута: § 5 статута має звучати від нині „До переведеня сеї цїли, буде стоваришенє удїлювати своїм членам дешевого і приступного кредиту, приимати до користного обороту капітали за условленим опроцентованем, та в загалї сполученими силами доконувати всякі пожиточні і економічні підприємства на користь своїх членів з виключенем інтересів на річ осіб, що не суть членами стоваришеня.

§ 50 статута має від нинї звучати: „Право участи в общоем собраню мають всї члени стоваришеня“.

Дата впису: 20 цьвітня 1907.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 20 цьвітня 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 24.675/4. (3868)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy drobnoziarnistego węgla kuźniczego około 600 ton i 140 ton koksu dla robót kowalskich, potrzebnych w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1908, nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej

Ogólne warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można otrzymać w Dyrekcyi c. k. kolei państwowych w Stanisławowie, względnie mogą być takowe za złożeniem należytości pocztowej na żądanie przesłane.

Oferty, wystawione na przepisanych formularzach wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę węgla kuźniczego i koksu“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 15 czerwca 1907.

Ceny należy podać franko wagon jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 15 czerwca o godzinie 3 po południu w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Dostawę powyższego węgla należy wykonać w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1908 w miarę zapotrzebowania na podstawie częściowych zamówień.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą rozpisaną ilość, bądź tylko na część oferowanego materyału, jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub takie, które warunkom wyżej podanym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

W Stanisławowie w maju 1907.

C. k. austryackie koleje państwowe.

ad L. 17.275/07. (3592)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza rozdać w drodze ofert dostawę następujących materyałów na rok 1908, a mianowicie:

600 ton drobnoziarnistego węgla kowalskiego,
120 ton prima koksu w dużych kawałkach dla celów warstatowych i
120 ton koksu kostkowego.

Jeżeli oferent zamierza podjąć dostawę kilkuletnią, to należy to specyalnie w ofercie wyszczególnić. Reflektuje się tylko na drobnoziarniste węgle kowalskie.

W ofercie ma być podana wielkość ziarn, szyb, z którego węgiel pochodzi, oraz, czy węgle płukane lub niepłukane. Przy koksie należy podać tegoż pochodzenie.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy można otrzymać w każdej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, natomiast formularze ofertowe tylko u podpisanej c. k. Dyrekcyi. — Oferty mogą opiewać na całe ilości lub na części rozpisanych materyałów. — Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo przyjęcia całej ilości lub tylko części oferowanych materyałów lub całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty napisane na przeznaczonym do tego formularzu wraz z załącznikami należycie ostemplowanymi, zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na dostawę węgla kowalskiego i koksu“ należy wnieść najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. do godziny 12 w południe do dziennika podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Ceny tak węgla, jak i koksu należy podać franko wagon jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych, a nadto wyszczególnić cenę węgla w kopalni, a koksu w miejscu fabrykacyi, oraz koszta przewozu i ewentualną refakcyę.

Wniesione oferty obowiązują przez 6 tygodni, licząc od ostatecznego terminu składania ofert, t. j od dnia 15 czerwca b. r.

Oferty, wniesione po przepisanym terminie lub nieodpowiadające dokładnie warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków w maju 1907.

C. k. austryackie koleje państwowe.

do L. 31.463/IV. 1907. (3831)

Rozpisanie

dostawy węgla mineralnego do opalania lokomotyw.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda dostawę węgla mineralnego na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1908 w łącznej ilości 500.000 ton dla parowozów w drodze postępowania ofertowego.

Oferty należy wnosić na piśmie do tejże Dyrekcyi. Oferenci, reflektujący na dostawę kilkoletnią, zechcą podać w ofercie dotyczącą cenę węgla, oraz przeciąg czasu, na który zamierzają podjąć dostawę.

Oferty mogą opiewać na dowolne gatunki węgla, jednak w każdym razie należy podać gatunek, wielkość kawałków węgla, względnie otworów sita, użytego do sortowania, jakotéż szyb, z którego węgiel pochodzi, oraz czy węgiel płukany, czy nie płukany.

Nadto należy podać przy węglu mięszanym także stosunek do sortowania pod względem wielkości kawałków.

W ofertach na węgiel brunatny trzeba w danym razie oznaczyć w procentach ilość zawartego w tymże niepłatnego miału.

Oprócz zaofertowanej ilości węgla ma być podana cena za tonę w walucie koronowej: franko wagon w miejscu dostawy, którem musi być jedna ze stacyi c. k. kolei państw.

Przy oferowanej cenie należy wyszczególnić cenę węgla w kopalni, koszta przewozu do miejsca dostawy i ewentualną refakcyę.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, służące za podstawę do mających się wnosić ofert można otrzymać w każdej Dyrekcyi kolei państwowych, natomiast odnośne formularze ofertowe tylko w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie i w Wiedniu.

Oferty należycie ostemplowane wraz z odnośnymi załącznikami zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na dostawę węgla mineralnego, należy wnieść do dziennika podawczego podpisanej c. k. Dyrekcyi najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. do godziny 12 w południe.

Oferty nadesłane po powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Wniesione oferty zobowiązują oferentów włącznie do dnia 31 lipca b. r.

Z rozpisanej ogólnej ilości przypada:

dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państw.	w Krakowie	170.000 ton
„ „ „ „ „	we Lwowie	225.000 „
„ „ „ „ „	w Stanisławowie	70.000 „
„ c. k. Zarządu ruchu kolei państw.	w Czerniowcach	35.000 „
	Razem	500.000 ton.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w maju 1907.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na WALNE ZGROMADZENIE przymusowej kasy chorych majstrów przy Stowarzyszeniu przemysłowem krawców i kuśnierzy, które się odbędzie we wtorek, dnia 21 maja o godz 7 popołudniu w Izbie rękodzielniczej, w ratuszu, II. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności przełożeństwa.
3. Rachunki za rok 1906 z wnioskiem udzielenia absolutoryum.
4. Uchwalenie budżetu.
5. Wybór 3 członków do Wydziału nadzorczego.
6. Sprawa sądu polubownego.
7. Wnioski członków.

Stanisław Bełtowski
prezes.

Zaproszenie

na

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bukaczowcach, które odbędzie się dnia 26 maja b r. o godzinie 6 po południu w lokalu Towarzystwa w domu pod l. k. 18 w Bukaczowcach, na które członków Stowarzyszenia zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunków na rok 1906 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wnioski co do rozdziału zysku.
3. Przedłożenie sprawozdania Związku stow. z przedsięwziętej rewizyi w dniu 20 czerwca 1906.
4. Wnioski członków.

Dyrekcya:

J. Schapira. **A. Horn.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy.

Reprezentacya „Beamten-Vereinu“
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28.

Willa na Wulce

obejmująca większe mieszkanie, stajnie etc. i dwumorgowy ogród do sprzedaży lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Zakład wodoleczniczy i Sanatoryum
Dra KUPCZYKA
specyalista chorób nerwowych
KRAKÓW, Szujskiego 11.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie
wyszedł z druku
najnowszy bardzo dziś pożądany
Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech“

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej
MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły, muzea i galerye są pożądane.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Zl. 23.901/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Zur Deckung des Bedarfes auf den Linien der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg für das Jahr 1908 wird die Lieferung von 90 Ton Gas- Koks Korngrösse 20—50 m/m und 60 Ton Gross Stück Koks für Schmelzzwecke Korngrösse über 100 m/m, ferner 650 Ton gewaschene Schmiedekohle Korngrösse 5—15 m/m im Offertwege vergeben.

Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum oder blos auf einen Theil desselben zu beziehen.

Die Ablieferung des offerirten Quantums wird unter genauer Einhaltung der bezüglichen Lieferungs-Bedingnisse franko Waggon beliebiger Station der galizischen k. k. Staatsbahnen und der vom Staate in Galizien betriebenen Privatbahnen in der Weise zu geschehen haben, dass der monatliche Bedarf mittelst Bestellscheinen zur Lieferung innerhalb vierzehn Tagen, aufgegeben wird.

Die zur Offertstellung erforderlichen Formularien sowie die allgemeinen und spezielen Lieferungs-Bedingnisse liegen bei der gefertigten Staatsbahn-Direktion Abtheilung für den Werkstätten und Zugförderungs-Dienst zur Einsicht auf, und werden den Interessenten über Verlangen zugesendet.

Das mit einer 1 K. Stempelmarke auf jeden Bogen versehene und in allen Theilen vollständig ausgefüllte und unterfertige Offerte sammt Bedingnissen ist längstens bis 15 Juni l. J. Mittags 12 Uhr gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferungen von Brennmateriale“ bezeichnet bei der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg einzureichen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerten findet am 16 Juni l. J. um 10 Uhr Vormittags statt, und wird den Offerenten freigestellt derselben beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten ganz, theilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Mit dem eingereichten Anbote bleiben die Offerenten 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung gerechnet im Worte.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Lemberg, am 15 Mai 1907.

(3737)

Rozpisanie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się dostawę 90 ton koksu gazowego wielkość ziarna 20—50 m/m i 60 ton koksu grubego do topienia metalu wielkości ziarna ponad 100 m/m, wreszcie 650 ton węgla kowalskiego płukanego wielkości ziarna 5—15 m/m na rok 1908.

Wniesiona oferta opiewać może na całą ilość rozpisaną, lub na część tejże.

Dostawa oferowanej ilości uskutecznioną ma być miesięcznie na podstawie osobnych zamówień w ciągu 14 dni przy ścisłem zachowaniu warunków dostawy franco wagon jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych.

Wzory ofert, jakoteż warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi w oddziele dla spraw warsztatowych i woźniczych.

Oferty ściśle podług wspomnianego wzoru sporządzone, podpisane i we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 1 K. na każdym arkuszu ostemplowane i w napis: „Oferta na dostawę materyału opałowego“ zaopatrzone, wnieść należy wraz z warunkami do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych najdalej do 15 czerwca b. r. godz. 12 w południe.

Roztwarcie ofert, przy którem oferującym wolno być obecnymi nastąpi w dniu 16 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem.

Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też ich zupełnego nieuwzględnienia.

Wniesione oferty obowiązują oferujących przez 6 tygodni, licząc od dnia przeznaczonego do ostatecznego składania ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, dnia 15 maja 1907.

LUBIEŃ.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitem skutkiem: Gościec czyli reumatyzm stawowy jakoteż mięśniowy, Dnę (artretyzm). Wypociny pozapalne tak dnowe jakoteż reumatyczne, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, Choroby nerwowe jak: nerwobole (Ischios), niedowłady i porażenia. Żołzy, szczególnie zapalenia stawów i okostnej na tle skrofulicznem. Choroby kobiece szczególnie białe upławy, Choroby skórne, kiłę w późniejszych stadyach, po nadużyciu rtęci. Pora kąpielowa trwa od 10 maja do końca września, jest podzielona na trzy sezony. Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z CO_2 ala Nauheim, kąpiele igliwiowe, masaż, elektryka, dieto i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. Zakład posiada centralnie ogrzane łazienki i opalone mieszkania. Cena mieszkań: od 1 kor 20 hal. do 4 kor. 60 hal. dziennie, kąpiele od 1 kor. 20 hal do 1 kor. 60 hal. a borowinowe po 3 kor. Dla biednych w I. i III. sezonie znaczne opusty. Zakład i park elektrycznie oświetlony. W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacya kolejowa, poczta, telegraf i połączenie telefoniczne. W zakładzie dobra i niedroga restauracya.

Lekarz zakładowy **Dr. Ksawery Obmiński.**

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Dyrekcya zakładu kąpielowego.



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ Souchong	„	4·—
„ Souchong zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

NOWOŚCI w towarach galanteryjnych jako to: wyrobach ze skóry, bronzu, niklu, stali szwedzkiej, drzewu, biżuteryi damskiej i męskiej, **artykułach do podróży (specyalnie kuferki i pudełka szwedzkie)**, artykułach toaletowych i perfumeryi poleca

Magazyn specyalne galanteryjny „Au bon Marche“
pod firmą

WŁADYSŁAW CIECHULSKI

Lwów, ul. Teatralna 2, róg pl. Maryackiego.

Osobny dział: rozmaitych Towarów wysortowanych do sprzedaży z opustem od 25% do 50%.

STACYA KOLEI: MUSZYNA-KRYNICA.	POCZTA (3 razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu.
Ze LWOWA 11 godzin jazdy. Z KRAKOWA 6 godzin jazdy. Z BUDAPESZTU 9 godzin jazdy.	APTEKA.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

(3263 3—5)

W Karpatach 600 m. n. p. m. od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“ bardzo silnej szczawy wapienno i magneziowo-sodowo-żelazistej. Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w r. 1906 wydano 79.333).

Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych.

Nader skuteczne kąpiele borowinowe we wszystkich chorobach kobiecych, przy reumatyźmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. (W r. 1906 wydano 24.455). Skarbowy zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty dr. Ebersa. (W r. 1906 wydano 15.463).

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, mięsienia. Klimat wzmacniający podalpejski. Leczenie terenowe Wody mineralne miejscowe i wszelkie zagraniczne. Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. Lekarz zakładowy Dr. Kopff z Krakowa, stale cały sezon. Nadto 16 lekarzy wolno praktykujących. Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 1 K. 20 h. dziennie w zwyż.

Dom zdrojowy. Wypożyczalnia książek. Restauracye. Pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie. Kościół katolicki. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (dyrektor Adam Wroński). Stały teatr, koncerta, odczyty, bale. Rozległy park szpilkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociągi wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzonej. Frekwencya w r. 1906 przeszło 7750 osób. Sezon od 15 maja do 10 października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, mieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25% niższe.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. Taksa kuracyjna od 6 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozseła.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.   Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.